

Piątek 13. września 1929.

Cena za egzemplarz w Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. w Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.-

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.-

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Przełomowe chwile w naszym życiu politycznym. Wykrycie bandy zamachowców i sensacyjne aresztowania w Niemczech.

Kto wygrał?

Warszawa. 11 września. (AW.) Dziś w 4 dniu ciągnięcia 5-tej klasy 19-tej Loterii Państwowej padły następujące główne wygrane:

20.000 zł. 62.101.

10.000 zł. 45.483, 71.831.

5.000 zł. 26.344, 139.383, 144.597.

3.000 zł. 16.825, 44.111, 62.134, 144.001,

2.000 zł. 20.152, 91.662, 110.037, 137.244, 42.453.

1.000 zł. 177, 21.880, 28.261, 29.082, 31.499,

23.641, 40.645, 52.446, 65.338, 72.910, 76.035, 89.673,

90.792, 102.254, 110.350, 124.553, 154.302, 177.250,

69.56, 47.003, 52.254, 54.929, 84.881, 107.046, 139.629,

16.552. —

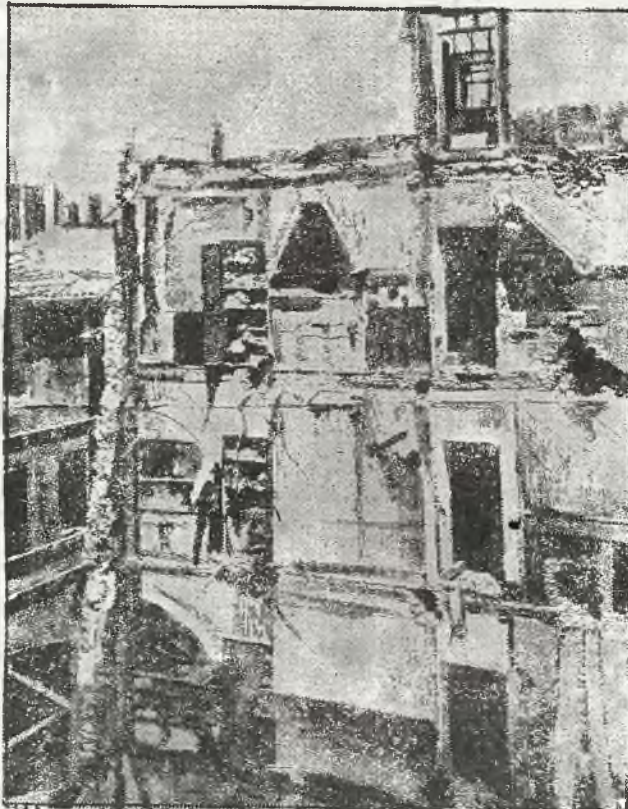
PREZYDENT POWRÓCIŁ DO WARSZAWY.

Warszawa. 11 września. (Pat.) Dziś powrócił ze Spawy do stolicy P. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie zastępcy szefa gabinetu wojskowego płk. Fydy oraz adiutantów przybojnych: rotmistrza Calewskiego i kapitana Szczyńskiego.

MINISTROWIE PAŃSTW BAŁTYCKICH W WARSZAWIE.

Warszawa. 11. 9. (PAT) Przybyli dziś rano łotewski minister finansów Petrovics oraz przedstawiciel rządu fińskiego były minister profesor Arvinen z towarzyszącymi im osobami w ciągu dnia złożyli wizyty prezesowi rady ministrów oraz ministrom przemysłu i handlu i spraw zagranicznych. O godzinie 1-ej min. przemysłu i handlu Kwiatkowski wydał na cześć gości śniadanie w reursie kupieckiej. Po śniadaniu goście zwiedzili miasto a wieczorem wzięli udział w obiedzie, wydanym w hotelu Europejskim przez Warszawską Izbę przemysłowo-handlową. Po obiedzie goście w towarzystwie ministra Kwiatkowskiego oraz wyższych urzędników ministerstwa przemysłu i handlu odjechali do Poznania celem zwiedzenia PWK. Pobyt w Poznaniu potrwa dwa dni, poczem ministrowie udadzą się do Gdyni, gdzie zwiedzą port i miasto.

Wstrząsająca katastrofa.



W Algierze, stołecznem mieście kolonii francuskiej tej samej nazwy (w północnej Afryce) zawałiła się przed kilku dniami kamienica, pod której gruzami znalazło śmierć 50 osób, a kilkadziesiąt odniosło ciężkie rany. Jest to jedna z największych katastrof tego rodzaju.

Rycina nasza przedstawia kamienicę po katastrofie.

AMBASADOR WŁOSKI ODWIEDZI TARGI WSCHODNIE.

Warszawa. (AW.) „Express Poranny” donosi, że ambasador włoski p. Martin Franklin wraz z małżonką udał się samochodem do Lwowa, celem zwiedzenia Targów Wsch. W drodze powrotnej p. Martin Franklin zatrzyma się w Zakopanem.

POLSKA KOLONJA RYBACKA NA HELU.

Gdynia. (AW) Rząd polski przystąpił już do budowy kolonii rybackiej w pobliżu portu na Helu. Kolonia obliczona jest na osiedlenie się około 70 rodzin rybackich. Przyczyni się to w dużym stopniu do szybkiego rozwoju rybactwa polskiego.

Zagadnienie bezpieczeństwa.

Nowy okres dziejów powojennych. — Punkt widzenia francusk. Interes angielski. — Bezpieczeństwo Polski.

Konferencja w Hadze oznacza zakończenie pewnego okresu w dziejach powojennych Europy. Okres ten nazwano okresem likwidacji wojny. Przez likwidację tę rozumieć należy w pierwszym rzędzie **naprawienie szkód, przez wojnę wyrządzonych**, oczywiście w tych ramach, w jakich wogóle naprawić się dadzą. Przez likwidację tę rozumieć należy też przywrócenie Rzeczypospolitej pełnych praw suwerenności. Polityką likwidacji wojny — tak przez niego zresztą nazwaną — przewodził i świadomie nią kierował Briand. Uważał on, że lepiej jest, skoro to, co się ma stać, wreszcie się stanie, by się stało nie w formie przymusu, lecz w formie dobrowolnego gestu. Po pewnych wahaniach skłonił się wreszcie Briand definitywnie w Hadze — pod wpływem stanowiska angielskiego — do bezwarunkowego opóźnienia Nadrenji.

Ustosunkowanie się prasy francuskiej do tego kroku Brianda było na ogół bardzo krytyczne. Wystarczy wspomnieć, że nawet półoficjalny „Temps” nie oszczędził premierowi francuskiemu pewnych uwag, a pisząc o bezpieczeństwie Francji wobec ewakuacji Nadrenji, zaznaczył, że problem ten w Hadze wcale nie został załatwiony. Liberalna nawet prasa francuska („Journal des Debats”) za złe wzięła Briandowi, że pomiędzy opróżnieniem trzeciej strefy a uiszczeniem przez Niemców należności reparacyjnych niema żadnego związku warunkowego. Wszelako głównym problemem, który się wynurzył, to był **problem bezpieczeństwa Francji wobec braku Komisji Centralnej**. Nie da się zaprzeczyć, że teza Stresemanna zwyciężyła niemal na całej linii w Hadze.

Jeśli Stresemanna mimo to atakują nacjonalisci, to jest to sprawa rozgrywki czysto wewnętrznej.

Po Hadze nastąpiło rychło zgromadzenie Ligi Narodów. Stało się to dobrze, że po zakończeniu jednego okresu można było niejako przystąpić do **montowania nowego porządku**. Głównym zadaniem, jakie sobie postawiono na tegorocznym zgromadzeniu w Genewie, jest **zabezpieczenie pokoju**. To jest zrozumiałe, przedewszystkiem z punktu widzenia francuskiego. Po zlikwidowaniu wojny i przygotowaniu zniesienia okupacji trzeba myśleć o zabezpieczeniu się na przyszłość. Dla Anglii znowu inne interesy wchodziły w rachubę. Poniósłszy wskutek wojny dotkliwe materialne straty, pragnie się Anglię corychlej orestaurować, a rujnując ją dalej dotkliwie wydatki na zbrojenia. Anglija więc dąży do rozbrojenia na morzu a na lądzie chce przeprowadzić zasadę arbitrażu przymusowego. Briand snuje plan Stanów Zjedn. Europy i chce gospodarczo zespolic Europę.

HERBATA
LIPTONA
NAJWIĘKSZA SPRZEDAŻ
W ŚWIECIE

Wszystko to, o czym się teraz mówi w Genewie, choć te kwestje były już wentylowane kilkakrotnie, stanowi **dwóć poważnego wysiłku w kierunku zapewnienia światu pokoju**. Są to na razie jeszcze dość nieuchwytnie szkice, nie robiące wrażenia realnych planów. Zbyt jednak poważnie są zaangażowane interesy narodów, żeby się tylko skończyć miało i mogło na gadaninie. W tych okolicznościach i sprawa **bezpieczeństwa Polski** nabiera przecież innego sensu i znaczenia i może być rozwiązana w związku z tymi nowymi planami utrwalenia pokoju, co do których meżowie stanu Europy wypowiadali się na razie zupełnie ogólnikowo. Idee Brianda i Mac Donalda zmierzają różnymi drogami do tego samego celu. Koncepcja Stanów Zjedn. Europy wyłoni ze siebie raczej pewne możliwości, na których by te gwarancje bezpieczeństwa oprzeć można. Ale to się dopiero powoli wykuwa.

Ważne dla funkcjonariuszów państw. Orzeczenia Najw. Trybunału Administracyjnego.

POLICZANIE CZASU SŁUŻBY. — PRAWO DO ODZNACZENIA. — KARA ODLICZENIA I AT SŁUŻBY. — ŚCIAGANIE ZALICZEK BEZPROCENTOWE. — SKUTKI SAMOWOLNEGO NIEPEŁNIENIA SŁUŻBY. — WYROKI SĄDOWE A ORZECZENIA DYSCIPLINARNE.

(s) 1) W wypadkach awansów funkcjonariuszów państw., uzasadniających zastosowanie przepisu art. 7 ustawy z 9 paźdź. 1923,

jako czas spędzony w ostatnio zajmowanym szczeblu grupy niższej, uwzględniony może być tylko czas, faktycznie w tym szczeblu

JERZY KOSSOWSKI.

Jan Motyka.

(Ciąg dalszy)

Góral zawył jak wilk i rzucił się do swego pana. Odwrócił go twarzą ku sobie i począł potraszać go, całować, gładzić po twarzy i błągać:

— Jezusiel! Panie poruczniku! obezwieście się, o Rany Boskie! czy wy życie. To was te zbójce zamordowały!

O rety! — zamilkł nagle, bo porucznik otworzył oczy i najwyraźniej w świecie szepnął:

— Motyka...

— Jo, jo, juści Motyka. O Boże, to żyjecie! A niechże wam Pan Bóg zapłaci! o moście! — Oprzytomniał, ułożył swego pana jak mógł najwygodniej i rozglądał się. Zobaczył o kilkanaście kroków dalej siwe wygłodzone konie, skubiące łakomie przyrośniętą trawę. Wstał i podszedł do nich wytrzeszczając oczy. Zrozumiał: prusacy wyrócili z zemsty wóz i wymienili konie. Zabrali dobre gniade, a zostawili mu dwie siwe kółskie śmierci!

Zagotowało się w nim wszystko. Zapomniał o bólu i począł się bić pięściami po głowie, klnąc tak, że dziw, iż słońce nie zgasło.

Kiedy mu szła gniewu minął, wrócił do wozu i począł go z trudem podnosić z rowu. Bolały go wszystkie mięśnie i we łbie trzeszczało nieznośnie. Minęła godzina, zanim przyprowadził wóz do porządku. Musiał co chwila spoczywać, bo się prawie zataczał, jak pijany. Pamiętał jednak, żeby nakarmić wychudzone konie i pozbiierać wszystko, co z wozu wypadło. Poglądał też co chwila na jeżdżącego cicho porucznika i tuż przed odjazdem dał mu prósek kalomelu z rumem

A porucznik już nie był nieprzytomny. Motyka widział, że wodzi zanim oczyma i od czasu do czasu porusza ustami. Miał już jechać dalej, zaprzagłszy owe siwe hebetety, gdy usłyszał głos chorego:

— Motyka, co ci?

Góral nachylił się nad porucznikiem:

— Co mówicie?

— Co ci jest? — szeptał chory, patrząc w zapuchniętą i posiniaczoną twarz ordynansa.

— Mnie? — dotknął Motyka podbitego oka — e, nie, ino mi te prusaki pobili. Ale ja się im odpłace.

— To prusacy nas wywrócili?

— Juści, was wywrócili i mnie pobili i kunie wymienili. Teraz będziemy się wiekli do tego Zamościa Bóg raczy wiedzieć ile! Ale ja nie daruję! będę się skarżył do samego generała, do dywizji pójdę! — Motyka przestał mówić, widząc, że porucznik przyznał oczy. Stał chwilę nad chorym, a sądząc, że zasnął, cmoknął na konie. Ale szkapę były leniwe, zmordowane do ostatniego włókna i ani im ogony nie drgnęły. Musiał je Motyka budzić biczem. Powlokły się zwolna, oglądając się jedna na drugą, jakby się skarząc na swój gorzki los. Na równiejszej, mniej zniszczonej drodze chciał je zmusić góral do jakiegoś takiego truchta, ale przyszedł do przekonania, że mógłby na nich setki bieżów zużyć, a krokuby nie przyspieszyły. Już na drugim kilometrze ustały i trzeba było znowu dać im spocząć i dobrze obroku zasypać. Skorzystał z tego Motyka umoczył jeden z ręczników i uniwieszył pokrwawione ręce i twarz, zawinął mokrem płótnem rozbitą głowę wraz z nosem i ustami. Gdy nadszedł wieczór postanowił nie jechać dalej, lecz zarzucając koniom sporo siana, ułożył się jako tako na przedku wozu, aby przespać ból, jaki czuł we łbie i wszystkich członkach. Zbudził się po północy. Noc była ciepła, ale chłopem jakimś zimnie trzęsła. Wstał, zdjął okład z głowy i sprawdził, że choć spuchł jeszcze bardziej,

to jednak w kościach mniej bólu czuje, niż przedtem. Zajrzał na porucznika i usłyszał:

— Ja nie śpię.

— A jak wam panie poruczniku, lepiej?

— Zdaje się, że umrę.

— Rany Boskie, nie gadajcie! Zaraz jedziemy dalej, ino szkapę obrządę. Może dam wam rumu i tego opium?

— Nie.

— To może tego, co to na gorączkę? Tej spiryny.

— Dobrze.

— Ale popijcie rumem.

— Dobrze.

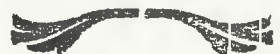
Motyka dobił rumu i aspiryny, dał zażyć porucznikowi, uprzątnął z pewną wstydlivością z pod niego zanieczyszczoną ścieżkę, pościelił mu jako tako, a i potem zaprzęgnął szkapę. Jechali teraz prostą drogą, bielejącą pośród czarnych drzew, nad którymi rozpięta była gwiazdzista kopuła nieba. Motyka poganiał konie bez ustanku i rozmyślał głośno, zagadując do chorego, nie otrzymując jednak żadnej odpowiedzi.

— Mówicie, że się wam zdaje, że umieracie? Nie, nie bójcie się. Jakaście dotąd nie pomarli, to nie pomrzecie. Już szósty dzień wnet będzie jak jedziemy, a życie. Teraz wam ta gorączka trochę popuściła, bolenie też nie takie mocne, to może strzymacie. Rano będziemy w Zamościu, tam fajne szpitala, to wam zaraz dadzą coś na ten tyfus. Nie bójcie się, ino się trzymajcie. Będzie dobrze ino się trzymajcie!

Porucznik nie odpowiadał i to jego milczenie przerwało monolog Motyki. Góral oglądał się raz i drugi, a nie słysząc ani słowa protestu, czy potakiwania, zwrócił się twarzą do ciężko wlokących się koni i zaczął z nimi pogwarke:

— Nibyscie to pruskie konie, a wleczenie się nito żydowski śmrod, i nie wiada kiedy się zawlecemy do tego Zamościa.

(C. d. n.)



spędzony i w myśl art. 6. tej ustawy policzalny, przyczem z obliczonego w ten sposób czasu stracić należy niepełne półrocza. (Wyrok z 9 listopada 1926, l. rej. 1765/25).

2) Przepisy art. 98 i 99 ustawy z 9 października 1923 o uposażeniu funkcyj państw. nadają prawo do stosownego odznaczenia tylko wedle stanu, który co do każdego z nich miał miejsce we wspomnianym dniu. (Wyrok z 5 listop. 1926, l. rej. 3403/25).

3) Dyscyplinarna kara odliczenia służby, przewidziana punktem 2 art. 77. ustawy z 17. lutego 1922 polega na tem, że orzeczony okres odliczenia lat, jednorazowo odlicza się od liczących lat, już przez ukaranego przesłużonych. (Wyrok z 18 stycznia 1927, l. rej. 1965/26).

4) Nakaz okólnika Prezesa Rady Ministrów z 21 stycznia 1924 l. 144, by udzielone na uposażenie zaliczki były ściągane wedle ruchomej mnożnej, nie stanowi naruszenia zasady bezprocentowości tych zaliczek. (Wyrok z 11. marca 1927, l. rej. 1845/25).

5) Ograniczenie prawa do uposażenia w służbie czynnej i do uposażenia emerytalnego z powodu samowolnego niepełnienia przez urzędnika służby — może nastąpić tylko na mocy prawomocnego orzeczenia Komisji dyscyplinarnej, a nie na mocy zarządzenia władzy przełożonej z jednoczesnym zastosowaniem do winnego art. 116. (Wyrok z 2 kwietnia 1927, l. rej. 1589/25).

6) Decyzje władz, wydane po dniu 30 września 1923, o ile opierają się na postanowieniach, uchylonych art. 120 ustawy z 9 paźdz. 1923 przedstawiają się jako pozbawione okoliczności prawnej, a to mimo ogłoszenia ustawy 15 listopada 1923. (Wyrok z 13 maja 1927, l. rej. 953/26).

7) Rozporządzenie Rady Ministrów z 23 września 1925 w sprawie należności za podróże służbowe, delegacje i przeniesienia odbywane poza granicami Państwa uważać należy mimo odmiennego postanowienia rozporządzenia, za obowiązujące od dnia wejścia w życie ustawy z 9. paźdz. 1923. (Wyrok z 6. maja 1927, l. rej. 3156/25).

8) Określone par. 6 rozporz. R. Min. z 7 paźdz. 1925 zasady zaliczenia pozostających w służbie w czasie wejścia tego rozporządzenia w życie, niższych funkcjonariuszów więziennych do stanowisk oraz grup uposażenia, stanowią wobec Zarządu Sprawiedliwości nakaz ścisłego ich wykonywania, a rzeczą tegoż Zarządu jest uzyskać budżetowe pokrycie tych wydatków. (Wyrok z 16 grudnia 1927, l. rej. 1582/26).

9) Jeśli funkcjonariusz państwowy czy wojskowy zawodowy, którego uposażenie normowane jest przepisami ustawy z 9. października 1923 poz. 924 Dz. Ust., przechodzi w drodze mianowania, bez przerwy w służbie państwowej do innego rodzaju służby, objętej tą samą ustawą uposażeniową, przyczem otrzymuje stanowisko, zaszerogowane do tej samej grupy uposażenia, jaką dotąd pobierał, zatrzymuje on prawo do uzyskanego już w tej grupie wyższego szczebla. (Wyrok z 20 marca 1926, l. rej. 2095/26).

10) Przez wyrażone w art. 5 par. 3 ustęp b. ustawy z 5 grudnia 1923 poz. 1107 Dz. Ust., „uczęszczanie” rozumieć należy nie tylko faktyczne uczęszczanie do szkoły, lecz także wykazanie przez danego sędziego, względnie prokuratora, zdawanie przez jego dziecko przepisanych egzaminów podług programu szkół publicznych. (Wyrok z 20 marca 1928 l. rej. 2024/27).

11) Postanowienia art. 98 ust. z 9 paźdz. 1923, o ile mówią o oznaczaniu szczebla uposażenia na podstawie czasu, zaliczonego od dnia wejścia w życie tej ustawy, do wysługi lat, nie dotyczą urzędników prowizorycznych. (Wyrok z 4 maja 1928, l. rej. 2715/26).

12) Wyroki sądowe w sprawach o przestępstwa karne funkcjonariuszów państwowych nie stoją na przeszkodzie wydaniu przez komisję dyscyplinarną innej oceny tychże czynów. (Wyrok z 18 października 1928, l. rej. 1998/26).

SIGMA.

Świat i ludzie za lat pięćdziesiąt.

XVII.

Miasto rozsądzone.

Wehikuł mechaniczny rozsądza współczesne wielkie miasto, zmusza je jeżeli nie do „rozrzedzenia się”, bo to nie jest możliwe ze względu na olbrzymie kapitały uwięzione w ogromnych domach tych miast, to w każdym razie do przekształcenia zasady rozmieszczenia ludzi w tych domach. Nowojorska ulica zabudowana drapaczami chmur wygląda jak głęboki wąwóz, do którego światło i powietrze mają coraz mniej dostępu. Puśćmy teraz dnami tych wąwozów nieprzerwane i wielokrotne szeregi samochodów, ryczących a co najważniejsze kopcących i zatruwających powietrze swoimi gazami spalinowymi mimo najlepszych zamknięć wentylów i mimo najsurowszego przestrzegania szczelności tych zamknięć, a otrzymamy obraz jakiegoś niepojętego piekła, które dzień i noc na takich ulicach panuje. O tem, aby ludzie, mieszkający w domach przy takich ulicach na niższych piętrach, to znaczy mniej więcej do piętnastego piętra w górę, mogli w tem piekle przez czas dłuższy wytrzymać psychicznie, nerwowo i fizycznie, nie może być naturalnie mowy.

To też ludzie dawno już z tych wąwozów piekielnych uciekli, a wracają tam tylko na godziny swojej zawodowej pracy w biurach, które w tych wąwozach zajęły miejsca jedno obok drugiego. Lecz teraz powstaje kwestja dowożenia i wywożenia tych kroci tysięcy ludzi codziennie rano i wieczorem. W takim Nowym Jorku dwa razy dziennie przesuwa się masa około trzech milionów ludzi z peryferji miasta do jego centrum i z powrotem. Trzy miliony ludzi dwa razy dziennie przywieźć i odwieźć do domów — to zadanie, do którego rozwiązania nie wystarczy nawet najdoskonalsza technika komunikacyjna bez odpowiedniej rekonstrukcji samego miasta i jego planu.

Dzisiaj urzędy budowlane wszystkich wielkich miast i całe zastępy architektów prywatnych głowią się nad wymyśleniem sposobów z jednej strony takiej przebudowy miast, aby ludzie nie musieli z nich uciekać, z drugiej zaś, aby komunikacja w miastach mogła odbywać się bez trudności i ciągłych zatopień.

Według planów różnych architektów francuskich, akceptowanych już w zasadzie przez budownictwo miejskie gminy Paryża nowe ulice będzie się tam zabudowywało wyłącznie domami terasowymi. Ulica bardzo szeroka, zadrzewiona odpowiednio, ma po obu stronach domy najwyższej sześciopiętrowe, zbudowane w ten sposób, że każde piętro wyższe jest węższe od niższego. W ten sposób światło słoneczne i powietrze mają wolny dostęp aż do mieszkań parterowych. Wszystkie zaś mieszkania na piętrach mają jeszcze obszerne ogródki na terasach. Ulice oczywiście odpowiednio długie i bezwarunkowo proste.

Architekci berlińscy Thimister i dr. Dehmel opracowali inny sposób rozwiązania zagadnienia budowlanego przyszłego miasta. Projektują oni mianowicie jednolite sześciopiętrowe domy, zawierające różne mieszkania na 2500 do trzech tysięcy rodzin pod jednym dachem. Olbrzymi taki dom mieszczący 10 do 12 tysięcy ludzi, miałby kształt wielkiego koła lub elipsy, łamanej w zygzak, tak, że okna wszystkich mieszkań miałyby co najmniej po kilka godzin słońca i świeżego powietrza z otaczających ten dom - gigant trawników i ogrodów. Dziedziniec takiego domu przedstawiałby się jak plac wielkości mniej więcej placu św. Jura we Lwowie. Na środku jego mieściłby się ogromny basen z ciągle przepływającą wodą do kąpieli, zdobny w wodotryski i posagi. Cała zaś reszta tej ogromnej przestrzeni byłaby zamieniona w odpowiednio skomponowany ogród z trawni-

kami, szpalerami i grupami drzew, klombami kwiatów itd.

Olbrzymi taki dom, stanowiący sam jeden całą dzielnicę dla siebie, przedstawiałby cały szereg pierwszorzędnych zalet. W jego suterrenach byłyby umieszczone ogromne kuchnie dla wspólnego gospodarstwa, które w wielkich miastach niedalekiej przyszłości staną się koniecznością bez względu na to, czy i w jakim stopniu zostaną zrealizowane ideały socjalizmu czy komunizmu. Mechaniczne pralnie i suszarnie bielizny znajdowałyby się także na dole. Strychy, ten niedorzeczny przeżytek starego budownictwa znikłyby zupełnie, ustępując miejsca ogromnym wisiaczom, terasom kawiarnianym i placom gimnastycznym i do różnych gier towarzyskich na szczytach domów. Zejście do stacji kolei podziemnej prowadziłoby wprost z centralnego dziedzińca domu. Centrala telefoniczna, stacja sanitarnego pogotowia, apteka i cały szereg różnych innych urządzeń i zakładów potrzebnych mieszkańcom, jak wielki zakład kąpielowy, salony fryzjerskie itp. mieściłyby się oczywiście w takim domu.

Kilkadziesiąt takich domów odpowiednio rozmieszczonych w terenie stanowiłoby już całe wcale wielkie, bo kilkuset tysięczne miasto pełne zieleni, światła i wszelkich możliwych wygod materialnych.

Oczywiście zbudowanie odrazu takiego całego miasta jest czystą utopją. Miasta bowiem nie dają się wyczarować z ziemi lecz rosną jak wszystkie twory organiczne powoli, stopniowo, przechodząc różne fazy. Starych miast nie można jednego dnia zbuzzyć i pobudować nowych, bo na to pomijając wszystkie inne względy niema i nigdy nie będzie na raz potrzebnych pieniędzy.

W skromniejszych zatem ale praktycznych możliwych granicach kwestja rekonstrukcji miast współczesnych ogranicza się do zagadnienia komunikacji ulicznej. Otóż pod tym względem nie ulega prawie wątpliwości, że już w niedalekiej przyszłości cała mechaniczna komunikacja zostanie zepchnięta w głąb, w podziemia miasta, w tunele zbudowane być może piętrami jedne pod drugimi, tak, jak się to już dzieje obecnie w niektórych partiach londyńskiej kolei podziemnej.

Wogóle pędzona elektrycznie, oczywiście podziemna kolej zajmuje pierwsze miejsce w systemie miejskiej komunikacji przyszłości. Małe pojazdy mechaniczne pozostaną na powierzchni, gdzie pozwolą na to ulice dostatecznie szerokie i proste. Tam natomiast, gdzie będą one za ciasne lub na szczególnie ruchliwych skrzyżowaniach ulic także i automobile puszczane zostaną już to pomostami poprowadzonymi górą ponad poziomem ulic, już to — co prawdopodobniejsze także tunelami podziemnymi. Dla pieszych wielką rolę odgrywać będą chodniki biegnące na paternostrach z szybkością jakichś sześciu lub ośmiu kilometrów na godzinę. Chodnik taki składałby się z dwóch pasów równoległych i zbliżonych do siebie na odległość kilku centymetrów, z których każdy biegłby w przeciwną stronę.

Tramwaje elektryczne znikną niebawem z oblicza wielkich miast jako całkiem nieużyteczne przeżytki. Właśnie w tych dniach odbyła się w Ohio w Stanach Zjednoczonych uroczystość spalania wozu tramwajowego na znak, że cały tramwaj zostanie skasowany i zastąpiony autobusami. Ale także i autobusom, przynajmniej w zakresie komunikacji wewnątrz miast, nie można wróżyć zbyt długiej przyszłości. Może bowiem nie będą miały sensu, a ogromne będą za ciężkie i za hałaśliwe, aby mogły być cierpiane w środku miast. Zresztą przy należytej rozbudowie podziemnych kolei i tych biegnących chodników nie będą one



Święto miast polskich we Lwowie. 1) W czasie pochodu, który przeciągnął ulicami miasta, w grupie gmin podmiejskich, aranżowanej przez prof. Piątka, sekretarza Tow. Teatrów i Chórów włościańskich, powszechną uwagę zwracały na siebie dożynki, przedstawione przez mieszkańców Barszczowic. Na powyższym zdjęciu fotograficznym obok woźnicy widzimy p. Olearczuka, wójta tej gminy. 2) Wielki poklask wśród publiczności znalazła grupa cechu kominiarzy lwowskich, pomysłu art. malarza Z. Balka. (Fotogr. red. Daniluk).

już także potrzebne dla celów komunikacji wewnątrz miast.

Oświetlenie miast zmieni się także. Znikną przedewszystkiem już dzisiaj niedoręczne, ogromne słupy i maszty, które „dźwigają” żarówkę elektryczną. Lampy elektryczne w ogromnej ilości zostaną rozmieszczone w ten sposób między domami i w zewnętrznych ścianach domów, że będą zalewały światłem ulice, nie tamując w niczem ruchu na nich i nie psując ich prostych i jasnych perspektyw.

Automatyczne skrapiacze i zmiatacze ulic będą stale w ruchu miarowym i rytmicznym, utrzymując je w nienagannych czystości. Jakakolwiek ulica już nie tylko lwowska, ale nawet znacznie od niej przyzwoitsza krakowska czy warszawska, gdyby mogła być umieszczona w muzeum za lat sto, budziłaby tam zarówno podziw jak współczucie dla tych, którzy przy takiej ulicy musieli się urodzić, wyrósć, odkochać się, rozmnożyć i umrzeć.

biegunem. Przy tej sposobności „Zeppelin” ma też próbować rozwiązania zagadnienia, czy przypadkiem przez biegun nie dałoby się utworzyć najkrótszej linii komunikacyjnej z Europy do wybrzeży oceanu Spokojnego.

Potworne zwyrodnienie wśród najmłodszej generacji bolszewickiej.

(—) O potwornych stosunkach, panujących w państwie Sowjetów, świadczy wymownie opis strasznego zdarzenia, którego widownią była kolonia szkolna pod Moskwą, mieszcząca około 800 dzieci bolszewickich. Opis ten nadesłał prasie zagranicznej jeden z korespondentów z Moskwy.

Korespondent ten donosi mianowicie, że przebywające na wspomnianej kolonii „dzieci” zaatakowały znięciacka dyrektora kolonii i nauczyciela w chwili, kiedy obaj przechodzili przez wielkie pole i poraniły nożem ciężko w głowę. Potem zawlokły swoje ofiary na tor kolejowy, ażeby pociąg zmiażdżył ich ciała i zatarł ślad zbrodni.

Co do nauczyciela, to zamiar ten powiódł się. Natomiast dyrektor kolonii, który na chwilę odzyskał przytomność, miał jeszcze

tyle czasu i siły, że się stoczył na bok toru kolejowego. Kiedy go zaś później znaleźli chłopcy i podnieśli, zdołał tylko powiedzieć: „To była zemsta na mnie” i umarł.

Nazajutrz wybuchły trzy wielkie pożary, wzniesione przez te same „dzieciaki”, które wyrządziły olbrzymie szkody w sąsiedniej miejscowości, złożonej z prywatnych will. Te same „dzieci” na wiosnę powiesiły już jednego z nauczycieli, przybijając go gwoździem do belki w stodole.

Obecnie ludność, terroryzowana przez tę szatańską kolonię, zażądała od rządu sowieckiego wojsk do ochrony, ale władze rządowe miały tylko tyle do powiedzenia, że to jest kolonia dzieci zwyrodniałych... A w takim razie, któreż dzieci w Sowjetach nie są zwyrodniałe?

„Zeppelinem” do bieguna północnego.

PLAN NOWEJ WYPRAWY PODBIEGUNOWEJ NANSENA.

Słynny podróżnik podbiegunowy Fridtjof Nansen zawitał do Berlina, aby ułożyć warunki i program podróży „Zeppelinem” na biegun północny i przez biegun do Ameryki, którą ma zamiar odbyć tym samym balonem w roku 1930.

Podróż ta miałaby się rozpocząć w maju, lub w czerwcu i kierownikiem jej naukowym byłby Fridtjof Nansen. Prawdopodobnie balon wyruszy ku biegunowi z Tromsø, gdzie już znajduje się maszt kotwicowy do umocowywania balonów i miałby być urządzony skład paliwa.

Stąd „Zeppelin” miałby polecieć wzdłuż wybrzeża amerykańskiego zagłębia bieguna aż do Alaski, gdzie również byłaby urządzona druga podstawa jego działania. Następnie przyszedłby kolej na lot do wnętrza

przestrzeni biegunowej, a po odpoczynku u masztu kotwicowego, odbyłby się lot powrotny, wzdłuż wybrzeża syberyjskiego.

Cała długość wszystkich tych lotów wynosiłaby 15 do 18 tysięcy kilometrów, a oblicza się, że „Zeppelin” dokonałby jej, wliczając w to dni odpoczynku, w 18 do 15 dni. Wyprowadza się, że „Zeppelin” miałby zabrać ze sobą cały ekwipunek biegunowy, jak psy do ciągnięcia sanek, broń, amunicję, łatwo przenośne aparaty radiowe i żywność na 90 dni, licząc się przytem ze wszystkimi możliwościami.

Komendant „Zeppelina”, Dr. Eckener, który już poprzednio omawiał tę sprawę z Nansenem, uważa nawet za możliwe wylądowanie na lodzie, a w takim razie przedwzięto by też badania oceanograficzne, co do wartości soli i gazu w wodzie morskiej po-

Walka o polskie biskupstwo w Czerniowcach.

Niemcy usiłują nam wydrzeć tę placówkę, twierdząc, że są na Bukowinie najliczniejsi jako katolicy.

Czerniowce, we wrześniu.

(S) Ciekawą sprawą na tle kościelnej administracji interesuje się obecnie Bukowina. Przez zawarcie konkordatu z Watykanem wyłoniła się konieczność nowego podziału diecezjalnego Rumunii. Jak wiadomo, jako spadek po monarchii austriackiej, w której Bukowina była niejako dołączką do Galicji, istnieje dotychczas przynależność kościelna Bukowiny do archidiecezji lwowskiej. Obecnie katolicy bukowińscy będą podlegali diecezji w Jassy.

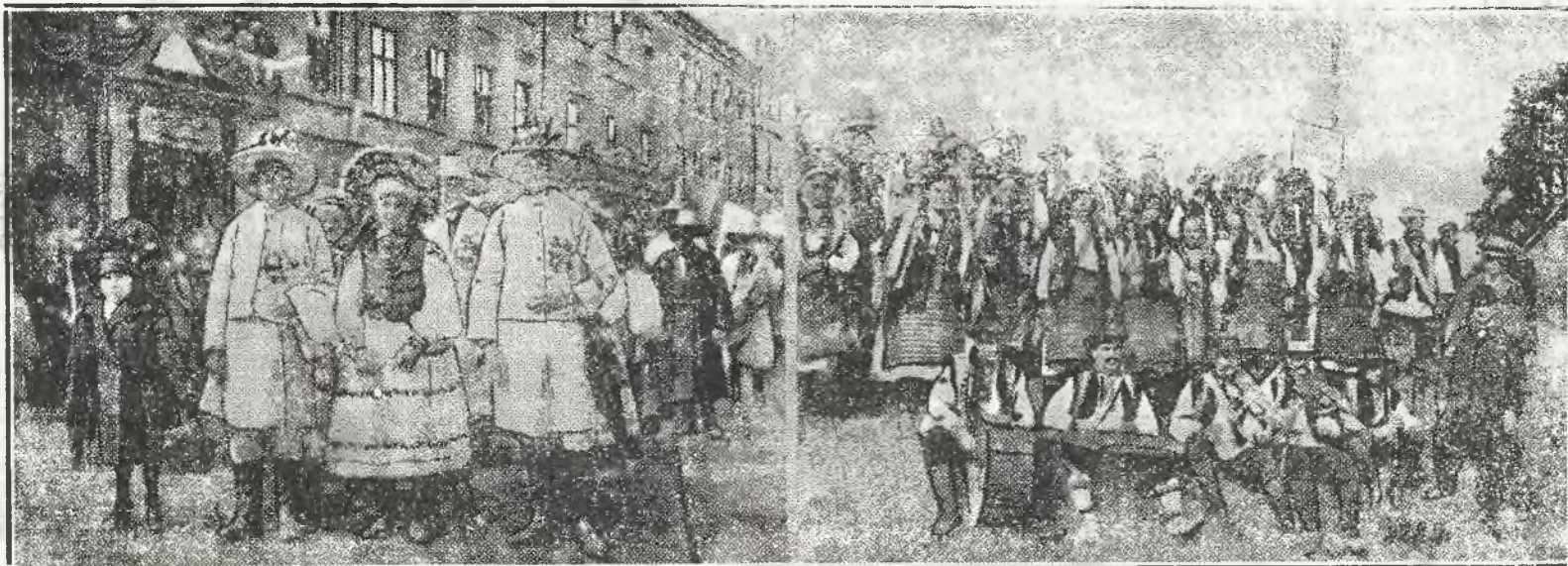
Polacy-katolicy, mieszkający na Bukowinie, na zgromadzeniu narodowym odbytym w czerwcu, zażądali utworzenia osobnego biskupstwa rumuńsko-katolickiego z siedzibą w Czerniowcach, które powinno z reguły być obsadzone przez polskiego kapłana, gdyż Polacy stanowią główny kontyngent wiernych na Bukowinie.

Niedawno (z końcem sierpnia) katolicy niemieccy na swym posiedzeniu zajęli stanowisko przeciwne polskiemu, twierdząc, że według dat statystycznych archidiecezji lwowskiej z r. 1925 na Bukowinie jest 97.637 rzymskich katolików, z czego 57.758 jest Niemców, 28.879 Polaków i 11.000 Węgrów. Na podstawie tych cyfr domagają się Niemcy obsadzenia biskupstwa czerniowieckiego ich rodakiem.

Te postulaty przedłożyli Niemcy biskupowi w Jassach, ks. Robu, domagając się, by do czasu kreowania biskupstwa w Czerniowcach, utworzono tam generalny wikariat, oczywiście obsadzony przez Niemca.

Wątpić nie należy, że przeciwko tym żądaniom Niemców, opartym na dość wątpliwych cyfrach, wystąpi z całą energią nasze społeczeństwo, będąc główną ostopą kościoła katolickiego w Rumunii.

Czy już byłeś na Wystawie w Poznaniu?



Święto miast polskich we Lwowie. 1) W grupie gmin wiejskich efektownie prezentowało się wesele z przedmieścia czerlańskiego w Gródku Jagiellońskim Na pierwszym planie tego zdjęcia fotograficznego widzimy pannę młodą w towarzystwie družbów w oryginalnych strojach weselnych. 2) Grupa huculów z Dory, Jamny i Jaremcza, która pod kierunkiem p. Jasińskiego z Jaremcza, tworzyła wesele. (Fotogr. red. Daniluk).

Rekord wysokości.

Znajdująca się w Himalajach niemiecka wyprawa naukowa pragnie zdobyć światowy rekord wysokości górskiej przez osiągnięcie połącznego szczytu Kinczindzunga, liczącego 28.225 stóp. Stosownie do dotychczasowych obliczeń, szczyt ten uważany był za trzeci według wysokości po Evereście i szczycie Godwin Austina. Ostatnie pomiary triangulacyjne sprostowały jednak ten pogląd, stwierdzając, że Kinczindzunga zajmuje drugie miejsce w Himalajach, ustępując jedynie Everestowi. Gdyby ekspedycji niemieckiej udało się osiągnąć szczyt Kinczindzunga, prześcignęłaby ona o 25 stóp rekord, ustalony przed pięciu laty przez Anglików: pułk. Nortona i dr. Somervell a na szczycie Everestu, Anglicy doszli wówczas do wysokości 28.200 stóp.

Köpenickjada w Czechosłowacji.

POMOCNIK KOWALSKI OSZUKAŁ CAŁE MIASTO.

(xy) W czeskiej miejscowości Tabor urządzono bieżącego lata wystawę czechosłowackiej obrony państwa, w której wielką rolę odgrywał pewien czechosłowacki kapitan sztabu, nazwiskiem Kohlik. Podawał się za inżyniera i referenta w ministerstwie obrony krajowej. W czasie przybycia na wystawę premiera czechosłowackiego i ministra obrony krajowej Udrzala

przyjmował ich Kohlik oficjalnie i oprowadzał ich po wystawie.

Podobnie zachował się on wobec wszystkich innych osobistości, zwiedzających wystawę. Fotografował się nawet wspólnie przy jakiejś okazji, z drem Kramarzem.

Obecnie wyszło na jaw, że rzekomy kapitan sztabu i inżynier jest zwyczajnym oszustem. Jest to osobnik karany już kilkakrotnie przez sąd.

W rzeczywistości jest pomocnikiem kowalskim.

Ukradł on legitymację pewnego kapitana sztabu i sfałszował na niej nazwisko Kohlika. Nazywa się Wilhelm Cupelik.

Pozostawiwszy mnóstwo długów uciekł z Taboru.

Wszystkie hotele miasta i mnóstwo osób prywatnych naciągnął na poważne kwoty.

Mężczyzna jako „królowa piękności”.

NIESŁYCHANY SKANDAL NA BELGIJSKIM WYBRZEŻU.

(xy) Na belgijskim wybrzeżu, w miejscowości kąpielowej Coxyde, wydarzyła się niedawno wesoła historia. Belgijczycy chcieli mieć swoją „królową piękności”. Surowi sędziowie belgijscy nie pozwolili jednak na to, aby panie, biorące udział w konkursie, miały na sobie tylko obcisły kostium kąpielowy, jak to było w Deauville. Zawodniczki miały być tylko przepisowo wydekoltowane.

Po długich debatach wybrano w końcu „królową piękności”, a sędziowie urządzili na jej cześć bankiet w kasynie w Coxyde.

Nastąpiły tradycyjne przemówienia ku czci królowej, aż nagle, przy szampanie, kró-

lowa wyskoczyła na stół, wyprostowała się i dowiodła w sposób drastyczny obecnym, że jest mężczyzną.

Zmieniając się na chwilę w słynną figurę „Mauneken-Piss” z placu ratuszowego w Brukseli. Panie włożyły pod stół, panowie zapomnieli języka w gębie. Zrobił się niesłychany rwetes, bankiet przerwano. Jak się potem okazało, gdy ochłonięto ze skandalu, że świetnie zbudowany mężczyzna, któremu przyznano nagrodę piękności, chciał dać porządną nauczkę sędziom, urządzającym modne dzisiaj „konkursy piękności”.

Wyrodney syn.

ZASTRZELIŁ MATKĘ, PONIEWAŻ ODMÓWIŁA JEGO NADMIERNYM ŻADANIOM.

(xy) Potwornej zbrodni dokonał onegdaj w Tuluzie wyrodney syn, który zamordował swoją matkę. Matka jego, 56-letnia wdowa Tance, rentierka z Paryża, kupiła przed rokiem na przedmieściu Tuluzi za 250.000 franków willę „Ifs”, w której zamieszkała wraz z swoim synem z pierwszego małżeństwa, 39-letnim Albertem Tautinem. Wraz z Tautinem zamieszkała u pani Tance jego żona i troje ich dzieci.

Małżeństwo to żyło wyłącznie z pieniędzy otrzymanych przez panią Tance. Zakręcona nieustannie nadmiernymi żadaniami swego syna i zniechęcona do niego

pani Tance opuściła w końcu willę, w której pozostawiła prowizorycznie syna i synową, a sama zamieszkała na pensji Notre Dame w Paryżu.

Onegdaj Tautin udał się do pensjonatu i spotkał się z matką w korytarzu. Między matką a synem wywiązała się gwałtowna rozmowa.

Nagle Tautin wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do matki, kładąc ją trupem na miejscu.

Zbrodniarz uciekł ale został natychmiast aresztowany.

Przesłuchany w policji oświadczył, że w



Święto miast polskich we Lwowie. W pochodzie na wspaniałym koniu chorąży Towarzystwa Strzeleckiego, p. Adam Kilanowicz, dzierżąc buławę marszałkowską, prowadził orszak, przedstawiający wjazd króla kurkowego. — (Fotogr. red. Daniluk).

Kino „STYLOWY“ Szaszkiewicza 5. Dziś premiera. Wielki sensacyjny superfilm erotyczny p.t.

W głównej roli genialny i przemyt

Młodzież wielkowiejska

HARRY LIEDTKE.

Jako uzupełnienie znakomitej komedji amerykańskiej oraz tygodnik „GAUMONTA“. 36439

czasie rozmowy matka powiedziała do niego: „Umrzesz w szpitalu, a twoje dzieci pójdą do schroniska Opieki publicznej!“

Wtedy wpadł w szal gniewu i strzelił do matki.

Pościg za samochodem przemytniczym.

WIOŻŁ ON 14 SKRZYŃ WYROBÓW GUMOWYCH.

Śląską straż graniczną poinformowano, że przez granicę będzie się chciał przemyścić samochód, naładowany 14 skrzyniami wyrobów gumowych. Kiedy wywiadowcy straży przybyli na oznaczone miejsce, zobaczyli już tylko obłok kurzu, w którym znikł przemytniczy samochód. Najeli przeto prywatne auto i ruszyli w pościg.

Emocjonujący ten pościg zakończył się w Katowicach, gdzie samochód przemytni-

ków zdołał zniknąć bez śladu. Wpadnięto jednak na trop towaru, który złożony był w magazynie spółki Bapke przy ul. 3-go Maja i aresztowano kierownika magazynu Ignacego Czajkę.

Towar stanowił własność bandy przemytników z Sosnowca i Będzina. Zapłać oni około 100.000 zł. grzywny poza odpowiedzialnością karną.

Afera karciana w Budapeszcie.

ARYSTOKRACI, KTÓRZY NIE CHCA

(xy) Eleganckie sfery Budapesztu poruszone są przykrą aferą karcianą. Przed kilkoma tygodniami odbyła się w klubie Park, którego członkami są przeważnie arystokraci, wielka bitwa bakkaratowa,

w której młody arystokrata węgierski hr.

W. wygrał ponad 80.000 pengő.

Przy inkasowaniu pieniędzy

otrzymał szczęśliwy gracz tylko 40.000 pengő, ponieważ większa część graczy nie rozporządzała gotówką.

Jakolwiek w eleganckich klubach obowiązuje przepis wyrównywania długów karcianych w przeciągu 24 godzin, na drugi dzień nie zgłosił się żaden z graczy, aby wyrównać swój dług u hr. W. Młody hrabia wyjechał następnego dnia do francuskiej miejscowości kąpielowej Le Touquet. I tam grał, ale w przeciągu pierwszej nocy przegrał wszystkie pieniądze.

Zadepeszczał więc do swoich przyjaciół

PLAĆ SVOICH DŁUGÓW.

w Budapeszcie, aby odebrali pieniądze od jego dłużników karcianych i przysłali mu je. Partnerzy zażądali najpierw zwłoki kilkunastu dni, ale po upływie tego terminu nie zapłacili. Wówczas młody hrabia zjawił się w Budapeszcie i złożył skargę w wydziale klubu przeciw nieuczciwym graczom.

Wydział klubu wydał po naradzie następujące oświadczenie:

„Wydziału klubu nie obchodzi nie długi karciane członków.

Klub jako taki nie o tem nie wie, że w jego lokalu uprawiany jest hazard i nie może się tem samem zajmować ściąganiem wynikłych z niego długów.“

Oświadczenie to wywołało wśród członków klubu niezwykle poruszenie. Większość członków nie zgadza się ze stanowiskiem wydziału i

zamierza wystąpić z klubu.

Wisielec w wagonie kolejowym.

OKAZAŁ SIĘ NIM BYŁY WIEZIEN, WYPUSZCZONY PO ODSIEDZENIU KARY W WIEZIENIU.

Służba kolejowa dworca Wschodniego w Warszawie, kontrolując pociąg osobowy nr. 817, odchodzący rano do Dębina, znalazła w czasie przeglądu w wagonie klasy trzeciej zwłoki wiszącego mężczyzny. Denata — w nadziei uratowania mu życia — odcięto, lecz wszystkie zabiegi okazały się daremne.

Samobójca musiał widocznie skorzystać z tego, że pociąg ten stał na jednej z dalszych bocznice w oczekiwaniu swej rannej podróży, i zakradł się do niego zaraz z wieczora. Zwłoki wisiały w wagonie prawdopodobnie całą noc.

Początkowo nazwiska denata nie można było ustalić, gdyż żadnych dokumentów przy

sobie nie miał i nikt ze służby kolejowej ani policji go nie znał. Dopiero bardzo szczegółowa rewizja ubrania samobójcy pozwoliła znaleźć małą kartkę wiezienną, świadczącą o przedterminowym zwolnieniu z zakładu karnego w Grodnie 36-letniego Maksymiljana Dreszera w lipcu b. r.

Z kartki tej wynika, że denat odsiadywał w więzieniu karę przez 3 lata i 4 miesiące. Co pchnęło go w objęcia śmierci, pozostanie tajemnicą, którą zabrał do grobu. Może złamane więzieniem życie, może wyrzuty sumienia, a może rozpacz z powodu znalezienia się poza nawiasem uczciwie żyjącego społeczeństwa...

Za 10 szkiełek zapłacił 900 dolarów!

Oszustwo na placu Marjackim.

(d.) Niejaki Józef Kropatsch, zamieszkały w Starym Bielsku, przyjechał do Lwowa na Targi Wschodnie. Gdy wieczorem o godzinie 11-tej przed południem przechodził przez plac Marjacki, przystąpili do niego dwaj nieznani osobnicy, którzy z nim nawiązali rozmowę. Zakończyła się ona tem, że osobnicy ci sprzedali Kropatschowi 10 brylantów za kwotę 900 dolarów. Pieniądze te Kropatsch wypłacił im

na miejscu, poczem obaj oni oddalili się w nieznanym kierunku. Później Kropatsch przekonał się, że padł ofiarą oszustów, gdyż kupione przez niego „brylanty“ były najzwyklejszym szkłem.

Kropatsch o tem zawiadomił policję, która w tej sprawie wdrożyła energiczne dochodzenia celem ujęcia obu oszustów.

Aspirin
TABLETKI BAYER
przy objawach przeziębienia
reumatycznych bólach.
Do nabycia w aptekach

W KALEJDOSKOPIE.

Myślmy już o węglu na zimę!

Mamy wszyscy jeszcze w pamięci, jak drogo opłacił Lwów swą lekkomyślność ubiegłej zimy w czasie pamiętnych mrozów. Brak węgla opałowego dał się we znaki nie tylko biedakom, których nie stać na czynienie zapasów, ale także i ludziorzom zamożnym. Jednakowo marzło zarówno w ciasnych izbach wyrobniczych, jak i w luksusowych mieszkaniach mieszczańskich.

To też prosta przezorność nakazuje zabezpieczyć się już teraz przed podobnymi niespodziankami. Tem więcej, że sytuacja węglowa bynajmniej świetnie się nie zapowiada. Konsumcja węgla nie maleje, lecz z każdym rokiem rośnie, koleje zaś z trudem mogą obsłużyć najbardziej pilne potrzeby. Ustalany co miesiąc kontyngent wagonów, minimalny w porównaniu z zapotrzebowaniem, szczególnie jesienią, już w drugiej połowie września ulegnie poważnej redukcji wskutek kampanji przewozowej buraków i kartofli. Ministerstwo komunikacji już obecnie zastrzegło się, iż żadnych delegacji i petycji w sprawie powiększenia transportów węglowych uwzględnić nie będzie.

Co do cen węgla, to te nie staniały i nie stanowią. Można się raczej obawiać, że kopalnie będą je chciały śrubować. Już dziś dobry węgiel górnośląski kosztuje loco kopalnia 42 złote tona, a z przewozem do Lwowa i dostawą do domu ponad 70 złotych.

Przy okazji warto nadmienić, że pobierane ceny nie mają nic wspólnego z rzeczywistymi kosztami produkcji węglowej. Urzędowo stwierdzony, przeciętny dla większości kopalń, koszt wydobycia węgla wynosi wraz z amortyzacją urządzeń około 18 złotych za tonę. Trzykrotnie przeszło wyższą cenę kopalnie osiągają w sprzedaży detalicznej dzięki t. zw. konwencji węglowej, tj. wzajemnemu porozumieniu. W eksporcie natomiast kopalnie nie tylko nie zarabiają, lecz nawet nie pokrywają kosztu własnej produkcji. Te straty pokrywają — rzecz prosta — konsumenci krajowi. W dodatku muszą jeszcze prosić się, aby mogli węgiel dostać wobec braku wagonów na ten cel.

Więc lepiej zabezpieczyć się zawczasu.

Agent handlowy sprzeniewierzył 4000 zł.

(d.) Przed trybunałem okręgowego sądu karnego stanął wczoraj agent handlowy Izak Epstein, oskarżony o sprzeniewierzenie 4000 zł. Trybunałowi przewodniczył radca Bendaszewski, oskarżał prokurator Lipsch, bronił adw. dr. Heilpern (młodszy).

Kupecy lwowscy Adolf Buchstab, Leizor Buchstab i Józef Zausner, mając koneksje z kupcami na prowincji, często posługiwali się „grzeźnością“ agenta handlowego Izaka Epsteina, przez którego przesyłali różne kwoty pieniężne. Ostatnio Epstein od nich otrzymał kwotę 4000 zł. dla wręczenia kupcom w Kamionce Strumiłowej. Tymczasem Epstein pieniądze te sprzeniewierzył i zniknął, a dopiero przy pomocy listów gończych policja aresztowała go w Sierpu w Królestwie, gdzie ukrywał się przez dwa miesiące.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził Epsteina na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

Sprzeniewierzenie zastępcy

firmy warszawskiej „Papier-Klucze”.

(d.) Niejaki Leon Czerwiński, pochodzący z Warszawy, który obecnie liczy 47 lat, przed kilku laty zjawił się na bruku lwowskim. Przedstawiał się on jako inżynier, a nawiązawszy różne stosunki w świecie handlowo - przemysłowym, dopuścił się całego szeregu oszustw. Wówczas policja aresztowała Czerwińskiego, a sąd zasądził go na półtora roku ciężkiego więzienia.

Po trzech latach Czerwiński znowu zjawił się we Lwowie. Tym razem jako reprezentant warszawskiej fabryki papieru „Papier-Klucze”. Na tem stanowisku począł on prowadzić szerokie i hulastwe życie, na co czerpał fundusze z różnych oszukańczych manipulacji na szkodę przez siebie reprezentowanej firmy. Gdy okazało się, że Czerwiński dopuścił się sprzeniewierzenia na 30.000 zł., fabryka sprawę skierowała do policji, która Czerwińskiego aresztowała.

Wczoraj Czerwiński za tę zbrodnię sprzeniewierzenia odpowiadał przed Trybunałem karnym, któremu przewodniczył radca Będaszewski. Oskarżał prokurator Lipsch, a bronił adwokat dr. Macielński. Po przeprowadzonej rozprawie Czerwiński został zasądzony na półtora roku ciężkiego więzienia.

Oszukany introligator.

Rzekomy konsul zabrał mu 120 dolarów.

(d.) Abraham Kratter, introligator z Drohobycza, otrzymał paszport ulgowy na wyjazd do Karlsbadu celem odbycia potrzebnej kuracji. Dnia 7 lipca przyjechał on do Lwowa, by otrzymać wizę w konsulacie czechosłowackim. Gdy miał wejść do bramy realności przy ulicy Trzeciego Maja 1. 2, w której mieszczą się biura tego konsulatu, jakaś kobieta oświadczyła mu, że konsuł dziś nie przyjmuje. Równocześnie nadszedł jakiś inny osobnik, którego ta kobieta skierowała do mieszkania konsula przy ulicy Kraszewskiego 5, zaś Kratterowi poradziła, aby poszedł za tym „panem”, a konsuł „z pewnością” załatwi mu wizę w domu.

Gdy ów „pan” i Kratter znaleźli się już w klatce schodowej realności przy ulicy Kraszewskiego 1. 5 i mieli wejść na schody, nagle z góry schodził „konsul”, a był to trzeci oszust, należący do tej szajki. Przybyły osobnik zatrzymał „konsula” w swojej sprawie, zaś Kratter następnie również prosił o wizę. Rzekomy konsul oglądał paszport i kazał Kratterowi, aby mu pokazał pieniądze, czy ma na podróż. Kratter wyjął 120 dolarów i wręczył oszustomu. Ten w obecności Krattera dolary włożył do koperty, wyjął z teczeki, poczem dał ją Kratterowi z poleceniem, aby udał się do jego mieszkania na drugim piętrze, a on zaraz wróci i udzieli mu wizę.

Przy tej manipulacji „konsul” dolary zrecznie schował, zaś Kratterowi do koperty włożył kawałki papieru. Gdy „konsul” wyszedł na ulicę z oszustom „panem”, Kratter udał się na górę i stwierdził, że tam nie mieszka żaden konsuł. Oszust tymczasem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Po kilku dniach policja aresztowała niejakiemu Maurycego Goldberga jako uczestnika w tem oszustwie, który Krattera zaprowadził do kamienicy przy ulicy Kraszewskiego. Wczoraj za to Goldberg odpowiadał przed sądem. Ponieważ Kratter nie mógł z całą stanowczością rozpoznać Goldberga, przeto Trybunał po przemówieniu prokuratora Nowackiego i obrońcy dra Szymona Weissa uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Nie kroczy z postępem ten

Kto dotychczas nie używa

Mydła do golenia

“TLEN”

I aparatu „GILLETTE” do golenia

Do nabycia wszędzie. Cena reklamowa kompletu 3 zł.

Robotnik zabił się na budowie.

Spadł on z dachu przy ulicy Kopernika.

(d.) Od niejakego czasu Spółka sprzedająca samochodów przy ulicy Kopernika 1. 54, w tych samych zabudowaniach prowadzi dobudowę. Przy wykonujących się tam robotach między innymi był także zajęty robotnik Stefan Rac. Gdy był on wczoraj zajęty przy wianowaniu dachu, wskutek nienależytego zabezpieczenia spadł na dół na podwórze betonowe.

Rac doznał złamania podstawy czaszki i przewieziony do szpitala, zakończył tam życie.

Policja o tym wypadku dowiedziała się poufnie, gdyż odnośna firma, ani kierownictwo budowy o nim nie zawiadomiło komisarjatu.

Syn zamordował swego ojca.

Odsiedzi on za to sześć lat ciężkiego więzienia.

(d.) Wczoraj przed trybunałem sądu przysięgłych pod przewodnictwem wiceprezydenta sądu Antoniewicza odpowiadał Michał Jaremkowicz, liczący 29 lat, szwec z Dawidowa pod Lwowem, oskarżony o zbrodnię morderstwa, popełnioną na osobie swego ojca, Piotra.

Według oskarżenia, wnoszonego przez prokuratora Tournellego, oskarżony Michał Jaremkowicz, karany już kilkakrotnie za kradzież, prowadził z ojcem częste spory na tle majątkowym. W dniu 5 maja br. w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych według obrządku gr.-kat., oskarżony przyjechał do domu rodziców i spożył wraz z nimi i szwagrem Kotusińskim święcone. Po śniadaniu udał się do cerkwi, skąd sprowadził do domu rodziców kolegę swego Młynarczyka i raczył go wódką. Widząc to ojciec, robił oskarżonemu wymówki, że wódka, którą kupił dla swoich gości — raczy obcych. Przyszło do sprzeczki, w czasie której oskarżony chwycił z szafki nóż

szwowski i schował go do kieszeni. Obecny przytem szwagier oskarżonego Kotusiński, w obawie, by nie doszło do czegoś złego — wyprowadził oskarżonego na podwórze, gdzie Jaremkowicz począł krzyczeć, że musi ojca zabić. Między obwinionym a Kosusińskim doszło do sprzeczki, gdy wtem zjawił się ojciec obwinionego Piotr Jaremkowicz, usiłując uspokoić syna i zięcia. Oskarżony zobaczywszy ojca z nieludzkim krzykiem rzucił się na niego i ciał go nożem w okolicy obojczyka, przebijając tętnicę. Raniony padł na ziemię i po paru chwilach ducha wyzionął. Po tej zbrodni Michał Jaremkowicz uciekł do lasu, następnie udał się do szynku w Winniczkach, gdzie wziął udział w odbywającej się tam zabawie.

Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli nie zatwierdzili postawionego im pytania w kierunku zbrodni morderstwa, a potwierdzili pytanie w kierunku zabójstwa. Na tej podstawie trybunał zasądził Jaremkowicza na sześć lat ciężkiego więzienia.

Domniemani sprawcy zabójstwa

śp. Ludwiga.

Trzej bracia Górscy aresztowani.

(d.) W sprawie zagadkowego zabójstwa śp. Aleksandra Ludwiga, zam. przy ul. Krakowskiej 7, którego z rozbitą głową znaleziono leżającego na ulicy Krakowskiej u wylotu ulicy Korniaktów, policja prowadzi energiczne dochodzenia. W toku tych dochodzeń zostali wczoraj aresztowani trzej awanturnicy bracia Górscy, a to Piotr i Władysław, którzy

mieszkają w Zniesieniu pod nr. 463, oraz Józef, zam. przy ul. Żółkiewskiej 48.

Wszyscy trzej wypierają się, jakoby krytycznego wieczoru byli na ul. Krakowskiej. Twierdzą, że wówczas zabawiali się na Łyczakowie, a że byli pijani, nie pamiętają, co czynili. Górskich zatrzymano w areszcie. Dalsze dochodzenia w toku.

Kradzieże we Lwowie.

POPRAWA STOSUNKÓW. — WCZORAJ NIE BYŁO WŁAMAŃ. — CZTERY KRADZIEŻE KIESZONKOWE.

(d.) W ostatnich dniach, dzięki różnym zarządzeniom ze strony obecnego komendanta policji nadkom. Respondka, stosunki co do włamań i kradzieży znacząco się poprawiły. Wczoraj nawet nie było ani jednego włamania, ani też żadnej większej kradzieży.

Jedną większą kradzież popełniono obok rogatki Gródeckiej. Tam z wozu Samuela Meiselsa skradziono pakę, zawierającą 30 par kaloszy i śniegowców.

Natomiast wczoraj trzeci komisariat policyjny przytrzymał Pawła Martyniszyna za kradzież 2 paczek gwoździ do kucia koni na szkodę Mosesa Hochberga z Glinian, a wydział śledczy oddał do aresztów Dawida Glasera, pomocnika piekarskiego, zam. w Kleparowie nr. 310 i Beniamina Blasberga, mieszk. w barakach przy ul. Pełtewnej, przy których w walizce znaleziono 41 par spodni podejrzanego pochodzenia. Tak samo do aresztu dostała się Marja Swine, prostytutka (ul. Źródłana

38) za kradzież 55 zł, z portfela Jana Burgiera, zamiesz. w Lewandówce przy ul. Potockiego 1. 3.

Wreszcie wczoraj mieliśmy cztery kradzieże kieszonek. I tak na głównym dworcu kolejowym dr. Samuelowi Chillowi (ul. Szopena 16) skradziono portfel z kwotą 200 zł. i dokumentami, a Herschowi Klarowi (ul. Gródecka 9) portfel z dokumentami i kwotą 35 zł. Na głównej poczcie Piotrowi Sawarynowi, podurzędnikowi pocztowemu (ul. Potockiego 9) skradziono 200 zł., zaś na przystanku tramwajowym na Podzamczu Fr. Lisikowi (ul. Sykustka 14) skradziono portfel, zawierający 15 zł. i dokumenty.

Jedź na Powszechną Wystawę Krajową, bo to twój obowiązek narodowy!

Eleganckie Kapelusze

damskie poleca :: **S. GEPERT Akademicka 12**

Dziś po raz ostatni RAMON NOVARRO w przebudnym filmie
„Kapitan Gwardji Królewskiej”.

Kino LEW

Jutro w piątek Premiera! Sensacyj. dramat w 12 akt. z życia
 księżniczki emigr. Książęta na wygnaniu W gl. roli
 grantki ros. p. t. Lya Mara. 86437

Tydzień nauki chodzenia po ulicach miasta.

Konferencja w lwowskim Starostwie Grodzkiem.

(d) W sprawie uregulowania ruchu pieszego na ulicach miasta Lwowa onegdaj rano w Starostwie grodzkiem odbyła się konferencja pod przewodnictwem starosty. p. Klotza. W konferencji tej wzięli udział reprezentanci władz, magistratu, harcerstwa, Zw. Strzeleckiego, Klubu automobilowego, prasy, a dalej m. in. Magiera imieniem wojskowości, inż. Lisowski imieniem Dyrekcji robót publicznych i komendant policji nadkom. Respondek.

Starosta p. Klotz, zagajając konferencję w swoim zajmującym przemówieniu zaznaczył, że problem ruchu pieszego we Lwowie musi być w jak najkrótszym czasie postawiony na właściwym poziomie, zgodnie z wymogami porządku i bezpieczeństwa publicznego i dlatego Starostwo grodzkie wzorem innych miast przystępuje do wprowadzenia lekcji nauki chodzenia po ulicach, która trwać będzie przez tydzień cały.

Starosta p. Klotz dał wyraz przekonaniu, że społeczeństwo lwowskie zastosuje się z pewną łatwością do przepisów o prawidłowym ruchu ulicznym, które zostaną drogą afiszów, ulotek i komunikatów ogłoszone. Władze zamierzają poza to interwenjować w kuratorjum, by do programu nauk wstawiono i godzinę poświęconą wychowaniu młodzieży, celem zaznajomienia jej z nowoczesnymi zasadami ruchu ulicznego. W czasie zbliżającego się „Tygodnia nauki chodzenia” policja udzieli wykładów o tym tylko opiece i ewentualnej pomocy gdyby zaszła konieczność interwencji. Poza to jednak nauka odbywać się będzie siłami społeczeństwa dla społeczeństwa. Instruktorami będzie młodzież harcerska i strzelecka, jak i tak to miało miejsce w innych centrach Polski.

Następnie referendarz dr. Proń imieniem Starostwa przedstawił program urzędzić się mającego „Tygodnia nauki chodzenia po ulicach”. Komitet rozpocznie pracę w trzech kierunkach: 1) akcja instruktorska. 2) propaganda drogą ulotek i prasową. 3) wykłady w szkołach. Poza to w czasie „Tygodnia” wyświetlony zostanie specjalny film, zmontowany z polecenia i za fundusze Ministerstwa Spr. wewnętrznych.

W niektórych punktach miasta umieszczono zostaną napisy orientacyjne, a jeżdżące oznaczone będą białymi pasami, oznaczającymi punkty obok których przechodzący należy w razie przekraczania jezdni. W czasie trwania „Tygodnia” takie „lekcje poglądowe” udzielane będą na ulicach od dnia 1 do 7 października, od godz. 4-ej do 8-ej wiecz. Miasto podzielone zostało na 6 rejonów i 24 sekcje, w których wykładowcami będą przeważnie młodzi ludzie w liczbie 140. Zostaną oni poprzednio wyszkoleni i dokładnie obznajomieni z zagadnieniami ruchu ulicznego.

Zakończyła się dłuższa dyskusja, a wszyscy mówcy zgodnie podnieśli uznanie dla starosty p. Klotza za inicjatywę w kierunku nauczania publiczności, jak należy chodzić ulicami wobec wzmożonego ruchu automobilowego na jezdniach.

Zamykając tę konferencję, starosta p. Klotz zreasumował przebieg konferencji i ożnajmił, że obecnych uważa za członków komitetu organizacyjnego „Tygodnia nauki chodzenia”, którego odpowiednie prace rozpoczyna się już w dniach najbliższych.

Japończycy na IX. Targach Wschodnich.



(d.) Obecnie na IX Targach Wschodnich poraz pierwszy udział wzięli Japończycy, tworząc swoje odrębne stoisko. Powyższe zdjęcie fotograficzne przedstawia kierownika pawilonu japońskiego wraz z personelem, złożonym z Lwowianek.

Wycieczka bułgarska we Lwowie.

W piątek, dnia 18 bm, o godzinie 5.35 rano rano przyjeżdża do Lwowa po objeździe po Polsce wycieczka bułgarska, złożona z 27 osób. W skład wycieczki wchodzi delegacja rządu bułgarskiego, a to resortu handlu, przemysłu i pracy, ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych, przedstawiciele parlamentu, banków i izby handlowo-przemysłowej, przedstawiciele kooperacji rolnych, oraz przedstawiciele prasy. Wycieczka bułgarska zabawi w naszym mieście dwa dni, a wyjeżdża do Sofji w sobotę w nocy.

Trzydniowy kurs wykładów o nowoczesnym budownictwie betonowym.

W piątek, dnia 13 bm, o godz. 8.30 przed południem rozpocznie się we Lwowie z okazji IX. Targów Wschodnich w żółtej sali Instytutu Technologicznego przy ul. Bourlarda 5, zorganizowany staraniem komitetu budownictwa pod patronatem Rektoratu Politechniki, Dyrekcji Robót Publicznych i Polskiego Tow. Politechnicznego, trzydniowy cykl wykładów o nowoczesnych kierunkach w budownictwie betonowym. Program pierwszego dnia obejmuje wykład inż. dra Jerzego Nechaya na temat „Nowe sposoby udoskonalania betonu”, z pokazami prób wytrzymałościowych przedstawionymi przez Stację Doświadczalną Politechniki. W związku z wykładami są w przygotowaniu wycieczki uczestników na większe budowle w mieście jak budowa inż. Kassnera (gmachu Sprechera) przy ul. Akademickiej, państw. wytwórni wódek w Zniesieniu i na budowę lotniska cywilnego w Skniłowie. Uczestnikom rozdane będą również broszury, cenniki i inne reklamowe wydawnictwa. Dzięki poparciu, jakie zorganizowanemu cyklowi wykładów udzieliły Dyrekcja Robót P. we Lwowie i Krakowie, oraz Dyrekcje kolejowe w tychże miastach, zapowiada się zjazd sfer fachowych na wykłady ze wszystkich województw małopolskich bardzo licznie.

NADESŁANE.

GINEKOLOG-POŁOŹNIK 35405

Dr. Bolesław Kwaśniewski
POWRÓCIŁ, i ordynuje od 3-5, ul. Piekarska 8.

Kupujcie u Źródła!

Najlepsze zeszyty szkolne, notesy, bruliony, bloki rusunkowe i t. p. tylko u firmy

E. Zimny i W. Darowski, Lwów,
ulica Zimorowicza 3, tel. 48-75.

Żądajcie wszędzie naszych wyrobów. 3428

B. lek. oddz. prof. Ellasa i prof. Porgesa

Dr. KAROL SALZ

w chor. wewnętrzzn. spec. przemiana materji (cukrzyca, otyłość, gicht) i przewod pokarmowy ord. od 9-12 i 3-6 3609

Lwów, Legionów 31, tel. 77-75.

Dr. muz. ZOFJA LISSA

ndziela lekcji harmonji, kontrapunktu, historii i form muz., zasad muzyki i t. d., oraz gry na fortepianie.

Ceny przystępne. — Zgłoszenia: **Lwów, Akademicka 8/II oficyny.** 35918

Gdy się popsze coś w Twojej złotej broszy
MANDL naprawi starannie za 100 groszy
Kopernika 14, naprzeciw Kina. 3524

FUTRA

najkorzystniej kupuje się u firmy

Baczes i Grüss **Lwów, Legionów 19.**
 Telef. 29-48. 3563

Wykrycie bandy terrorystów.

Sensacyjne aresztowania w Niemczech.

Berlin, 11. 9. (PAT.). Sensacją dzisiejszego dnia w Berlinie są liczne aresztowania dokonane wczoraj i dziś przez policję w Szlezwiku, w okolicach Hamburga i w Berlinie, w wyniku śledztwa w sprawie 11 zamachów bombowych, jakie miały miejsce w ciągu ostatnich miesięcy w Niemczech. — Wszystkie dzienniki berlińskie uważają, że tym razem udało się policji położyć rękę na szajkę terrorystyczną, która w celach politycznych organizowała swoje zamachy.

Szczegóły aresztowań brzmią niezwykle sensacyjnie. Już po trzech pierwszych zamachach podejrzenia policji skierowały się na kółka, zamieszane w swoim czasie w morderstwo Rathenaua i w zamachu Severinga. W wyniku obserwacji zwrócił uwagę fakt, iż w czasie zamachów zaobserwowano zawsze jedne i te same samochody, przyczem policja powzięła specjalne podejrzenie co do jednego wozu, zauważonego ponownie po ostatnim zamachu w Lüneburgu. Zarządzono obserwację pasażera samochodu, Nickelsa, byłego kapitana policji. Idąc po jego tropie przeprowadzono nagle rewizję w hamburskiego urzędnika hankowego Punjara. Rewizja w mieszkaniu Punjara doprowadziła do wykrycia gotowej do użytku maszyny piekielnej, skonstruowanej w ten sam sposób, co bomby użyte w czasie ostatnich zamachów. Punjara aresztowano, a wkrótce potem i Nickelsa. Wobec stwierdzenia, że ten ostatni utrzymywał bliższe stosunki z redakcją „Landvolk”, wychodzącego w Itzehoe, policja zaareztowała wszystkich członków redakcji tego dziennika.

Tę samą noc aresztowała policja byłego porucznika Weeschnke, kierownika szlezwickiego ruchu ludowo - agrarnego, oraz zegarmistrza Plöna, który jest podejrzany o skonstruowanie maszyny piekielnej. Dziś rano policja berlińska dokonała szeregu dalszych aresztowań wśród osób, pozostających w stosunkach z aresztowanymi, zwłaszcza w Niemczech północnych. Również w pobliżu Wrocławia zaareztowano dwie osoby, wśród nich znanego przywódcę Landvolku Hamkensa, znajdującego się w podróży agitacyjnej po Śląsku.

Aresztowany Nickels jest kierownikiem towarzystwa ochrony sklepów i domów w miejscowości Heide.

Dziennik „Landvolk” jest organem szlezwicko - holztyńskiego chłopskiego ruchu ludowego, zwalczającego — jak podaje biuro Wolffa — obecny aparat administracyjny i pozostającego w przeciwieństwie do ruchu narodowo - socjalistycznego (Hitlerowców). Dziennik został zamknięty, a redaktor naczelny Bruno von Salomon został aresztowany łącznie z całym personelem dziennika.

Aresztowany w Berlinie Ernest von Salomon z zawodu literat, brat redaktora „Landvolku” skazany był za współudział w morderstwie Rathenaua na pięć lat ciężkiego więzienia i mieszkał w Berlinie niemeldowany, chociaż posiadał tu jakoby aż 3 mieszkania. Hans Gert Toehow aresztowany w Berlinie odbył karę czterech i pół lat więzienia za udział w morderstwie Rathenaua. Jest on bratem Wernera Toehowa, jednego z głównych morderców Rathenaua, odbywającego obecnie karę 15-letniego ciężkiego więzienia.

Według komunikatu półrządowego części aresztowanych należała do dawnej organizacji „Konsul”. Niewiadomo jednak dotychczas, czy twórca tej organizacji, były kapitan Erhardt, pozostaje w jakimkolwiek związku z ostatnimi wypadkami. Jednocześnie biuro Wolffa oświadcza, iż większa część aresztowanych jest zbliżona do chłopskiego ruchu szlezwicko - holztyńskiego i grupuje się prawdopodobnie dokoła jednego

z przywódców tego ruchu aresztowanego pod Wrocławiem Hamkensa. Półrządowo również wyrażają wątpliwość, czy Nickles jest istotnie, jak podają, byłym kapitanem policji.

Maszyna piekielna wykryta w Hamburgu wbudowana była w pudełko od cygar. Z jednej strony w pudełku tem znajdowała się puszka z konserw, wypełniona prochem, z drugiej zaś bateria elektryczna o sile 12 wolt oraz budzik nastawiony na godz. 12-tą. Według „Germanji” policja dokona jeszcze wielu aresztowań. Policja miała stwierdzić, iż w licznych sklepach w Szlezwiku, Holztyńie i Hamburgu dokonano w ostatnich czasach kradzieży materiałów wybuchowych.

Tajne laboratorium zamachowców.

Warszawa (j. — telef.) Wykrycie bandy terrorystów i dokonane w Niemczech aresztowania wywołały powszechną sensację. Ogółem w ciągu nbiegłej doby aresztowano 30 osób w Berlinie, Hamburgu, Wrocławiu i prowincji Schlezwig - Holztyń. Liczba aresztowanych zwiększa się z godziny na godzinę. Wczoraj pod wieczór wydano 20 dalszych nakazów aresztowania.

Aresztowani dzielą się na 2 grupy. Na czele pierwszej, która pozostawała w ożywionym kontakcie z zamachowcami stał Ernest von Salomon. Druga grupa stała pod przewodnictwem niejakiego Ericha Timma, który w tajemnym laboratorium pyrotechnicznym konstruował maszyny piekielne. W laboratorium tem znaleziono wikrin, nitroglicerynę i gazy łzawiące. Timm uzyskał te materiały wybuchowe od ogniomistrza Reichswehry, Filskiego. Również z mieszkania jednego z aresztowanych dra Salingera

wykryto części maszyny piekielnej, materiały wybuchowe, plany konstrukcji bomb oraz plany szeregu budynków publicznych.

Grupa Salomona, wywodząca się z dawnej organizacji „Konsul” szerzyła ducha rewolucyjnego w masach chłopskich, zgrupowanych koło „Landsvolku”.

Organizacja „Konsul”, której przewodniczył niejaką Erhardt, wystąpiła po raz pierwszy w czasie zabicia Eisenberga. Grupa Timma, jest pozostałością byłej organizacji sabotażowej „Hauenstein”, która znana jest ze swej działalności na Górnym Śląsku i w zagłębiu Ruhry.

Z pośród aresztowanych najmniejszą przeszłość ma Nikels, który w czasie powstania górnośląskiego stworzył własną kampanię i zamianowawszy się jej kapitanem, zasłynął wkrótce z licznych iście zbójczych zbrodni. W mieszkaniu Nickelsa znaleziono nawpół zwęglone podejrzane papiery, które oddano do zbadania. Ze skonfiskowanych dokumentów wynika, że spiskowcy planowali dalsze zamachy, między innymi na gmach ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy.

Ministerstwo sprawiedliwości zdecydowało, że monstrualny proces przeciw zamachowcom odbędzie się w Berlinie.

Dzienniki berlińskie zajmują się tą sprawą bardzo obszernie, podając ją w nader sensacyjnej formie. Dzienniki lewicowe, demokratyczne i centrowe uważają, że policja wykryła już sprawców zamachu. Natomiast dzienniki prawicowe ustosunkowują się do tych aresztowań bardzo sceptycznie. Między innymi przypuszczają one, że sprawę tę wyolbrzymiono umyślnie w celu odwrócenia uwagi opinii publicznej od sprawy reformy ubezpieczeń od bezrobocia, która w dalszym ciągu zdaje się być zawikłana.

Przełomowe chwile

w ukształtowaniu się stosunków między Rządem a Sejmem.

Warszawa (j. — telef.) W życiu politycznym nadszedł obecnie moment, który może wywrzeć decydujący wpływ na dalsze kształtowanie się stosunków między rządem a Sejmem. Jak wiadomo, w dniu 5 bm. rząd wystąpił za pośrednictwem marszałka Sejmu, p. Daszyńskiego z inicjatywą odbycia wspólnej konferencji przedstawicieli klubów sejmowych i przedstawicieli rządu na temat procedury obrad budżetowych. Ta nieoczekiwana decyzja rządu wywarła, rzecz oczywista, duże wrażenie w kręgach parlamentarnych i stała się przedmiotem najrozmaitszych poglądów, komentarzy i przypuszczeń. Termin zapowiedzianej konferencji wyznaczono na dzień 16 bm. Czas więc rozpoczęcia się konferencji jest już bliski, do tej jednak pory sytuacja nie została wyjaśniona.

Niewiadomo bowiem, kto weźmie udział w konferencji i jaki będzie program narad. — Rząd zachowuje zupełną tajemnicę, opozycyjni zaś stronnictwa parlamentarne w obliczu nieznanych zamiarów rządu okazują znaczną nieufność. Punkt ciężkości leży obecnie w stanowisku klubów wobec inicjatywy rządowej. W łonie poszczególnych klubów toczą się w tej sprawie decydujące narady.

Wczoraj obradował zarząd klubu „Piasta” który postanowił powierzyć decyzję udziału w konferencji swemu prezydium z tem zastrzeżeniem, że ma swą decyzję uzależnić od zapoznania się z przedmiotem obrad i od zapewne

nia, że godność Sejmu nie będzie na szwank narażona.

Zdecydowanie negatywne stanowisko zajął Klub Narodowy, który po całodziennych obradach wystosował do marszałka Sejmu pismo oświadczone, że Klub Narodowy w zapowiedzianej przez rząd konferencji, mającej się odbyć poza gruntem Sejmu, z uwagi na dotychczasowe stanowisko rządu wobec Sejmu, uczestniczyć nie będzie. Dzisiaj odbędzie się na ten temat narady klubów lewicowych, a więc CKW, PPS, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego.

W łonie P. P. S. istnieją 2 tendencje, jedna za, a druga przeciw udziałowi w konferencji. Stanowisko P. P. S. wywrze niewątpliwie wpływ na taktykę innych klubów lewicowych.

Z szeregu poglądów zanotować należy wersję o organizowaniu Centrolewu, któryby miał objąć stronnictwa lewicowe i niektóre stronnictwa z centrum. Mają się odbyć porozumiewawcze w tym kierunku narady lewicy z przedstawicielami stronnictwa centrum.

Oczekując, iż dziś lub jutro marszałek Sejmu Daszyński otrzyma bliższe wyjaśnienia rządu, dotyczące programu konferencji.

Warszawa (AW). „ABC” informuje, że w związku z mającą się odbyć konferencją przedstawicieli rządu z przedstawicielami Sejmu w międzynarodowych kręgach politycznych

PALACE

ASFALT

już wkrótce monumen-
talny szlagier Joe Maya

zapadła decyzja w sprawie przeprowadzenia zmiany konstytucji jeszcze w obecnym parlamencie.

Ma to być — jak informuje dziennik — zrobione przez wysunięcie t. zw. minimalnego programu reformy ustroju.

Program ten opierać się ma na 2 postulatach: 1) zmniejszenie i ograniczenie nietykliwości poselskiej i 2) wzmocnienie władzy Prezydenta, a szczególnie jego kompetencji w zakresie polityki zagranicznej.

Kapitały instytucji ubezpieczeniowych mogą zaradzić głodowi kredytowemu w miastach.

Warszawa. (j. — telef.) Związek Miast Polskich podjął u rządu starania, aby dla polepszenia sytuacji gospodarczej miast przynajmniej 20 procent kapitałów, zgromadzonych w instytucjach ubezpieczeniowych lokowane w komunalnych instytucjach oszczędnościowych. Idzie tu o Polski Bank Komunalny, Komunalny Związek Kredytowy w Poznaniu oraz o Miejskie i Powiatowe Kasy Oszczędności. Lokowane w nich kapitały służy-

łyby za podstawę do udzielania długoterminowego kredytu komunalnego, przez co możnaby w pewnym stopniu zaradzić głodowi kredytowemu w miastach. Związek Miast w uzasadnieniu podnosi, że zarządy gmin inkasują składki ubezpieczeniowe oraz ułatwiają instytucjom ubezpieczeniowym gromadzenie funduszy, mają więc tytuł do uczestniczenia w tych funduszach i do użycia ich na potrzeby inwestycyjne.

Obrady w Genewie.

Genewa. (AW.) Po zakończeniu wielkiej debaty w Lidze Narodów oraz dokonaniu wyborów do Rady Ligi, największe zainteresowanie w kołach politycznych budzi sprawa zmiany artykułu 12 i 15 paktu Ligi w celu dostosowania go do paktu Kelloga. Zagadnie-

nie to jest obecnie tematem intensywnych studiów delegacji polskiej, która wyłoniła specjalną komisję, mającą na celu sprecyzowanie stanowiska Polski w tej sprawie, oraz uszluszenia wytycznych postępowania w komisji politycznej.

Z frontu sowiecko-chińskiego.

Wiedeń. (PAT.) Wojna podjazdowa chińsko-rosyjska nad granicą mandżurską prowadzona jest z rosnącą gwałtownością. Mandżurski rząd przewidywałby donosi: urzędowo, że oddziały rosyjskie ostrzeliwały wczoraj pozycje chińskie w pobliżu miejscowości Mandzuli przez 16 godzin z ciężkich dział i karabinów maszynowych. Chińczycy odpowiadali ogniem z karabinów i strzałami z karabinów maszynowych i uzyskali, jak podaje sprawozdanie, dobry skutek.

Wedle urzędowych doniesień przy wczorajszym bombardowaniu miejscowości Pogranicznaja przez rosyjskich lotników zostało zabitych 63 Chińczyków. Stacja kolejowa, stacja iskrowa, urząd telegraficzny i gmach urzędu dla transportów wojskowych zostały częściowo zniszczone. Szkody są bardzo wielkie.

Ujęcie fałszerzy 5-cio złotych.

Warszawa. (j. — telef.) Policja województwa łódzkiego chwyciła szajkę fałszerzy nowych monet 5-cio złotych. Szajka ta, składająca się z Henryki Wojciechowskiej, Racheli Schulmann i Sary Friedmann grasowa-

ła w powiecie mieszańskim, włocławskim i kutnowskim, a puszczane przez nią fałszyfiki prawie do złudzenia imitowały monety prawdziwe.

Na tropie oszukańczej afery podatkowej

WMIEZANE W NIĄ JEST PEWNE TOWARZYSTWO AKCYJNE W ŁODZI.

Wielkie wrażenie wywołała w Łodzi wiadomość o wykryciu oszukańczej afery podatkowej i związanych z nią aresztowaniach. Jak donoszą pisma łódzkie, tło tej afery jest następujące:

O zredukowanie należnego podatku drogą niedozwoloną ubiegało się jedno z poważniejszych towarzystaw asekuracyjnych, opierające się w znacznym stopniu na kapitale zagranicznym. Towarzystwo to wpłaciło miało Izbie skarbowej w Łodzi sumę 600.000 złotych tytułem podatków przemysłowego, obrotowego itp. Do dyrektora firmy zgłosił się jeden z pośredników, i ofiarował swe usługi, polegające na zmniejszeniu wyznaczonych już podatków. Dyrektor przyjął tę propozycję i podobno wpłacił a conto „kosztów” 10.000 zł. Gdy jednak załatwienie tej sprawy przeciągało się i pośrednik zwlekał z ostatecznym sfinalizowaniem swych zabiegów, firma złożyła doniesienie w urzędzie śledczym.

Sprawa ta oparła się o wyższe władze centralne, które zainteresowały się nią żywo. Jak

dalece Ministerstwo skarbu przywiązuje wagę do tej sprawy, służyć może fakt, iż do Łodzi przybył delegowany specjalnie naczelnik wydziału podatkowego Ministerstwa skarbu, p. Switalski, który po przybyciu odbył konferencję z władzami śledczymi. Konferencja trwała dłuższy czas, poczem delegat przeprowadził również dłuższe rozmowy z prokuratorą, oraz z kierownikiem Izby skarbowej, a po dokładnem zapoznaniu się z przebiegiem śledztwa i całej sprawy, opuścił Łódź, by złożyć raport swej władzy przełożonej.

Wyniki śledztwa trzymane są w najściślejszej tajemnicy. Chwilowo do aresztowanych nikt nie jest dopuszczany, nie wyłączając najbliższej rodziny.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 12. września. Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 888 1/2 zł. przy spokojnej tendencji.

CHAMBERLAIN DYREKTOREM TRUSTU ELEKTRYCZNEGO.

Londyn. (Pat.). Wielką sensację w Londynie, a niewątpliwie i w całym świecie stanowi oświadczenie lorda Birkenheada, który odjeżdżając dziś do Ameryki w sprawie kierowanego przez siebie trustu elektrycznego, zakomunikował oficjalnie, iż sir Austen Chamberlain, były minister spraw zagranicznych w ostatnim rządzie konserwatywnym objął stanowisko dyrektora w kierowanym przez Birkenheada truście. Równocześnie stanowisko dyrektora objął również były konserwatywny minister wojny Evans, który odjechał dziś razem z Birkenheadem do Ameryki.

Objęcie przez Chamberlaina stanowiska w City oznacza niewątpliwie rezygnację jego na czas dłuższy z kariery politycznej. Rezygnacja ta jest charakterystyczna jako objaw ucieczki wybitnych konserwatystów z areny politycznej po porażce konserwatystów przy wyborach. Partia konserwatywna przeżywa obecnie ciężki kryzys i z trudnością zdołała by ponownie zmobilizować wpływy dla nowej walki wyborczej w najbliższym czasie. Po tym kryzysie ucieczka Chamberlaina od działalności politycznej jest tem boleśniejsza, że wymieniano go niedawno jako kandydata na szefa stronnictwa wobec zamierzonego jako by ustąpienia Baldwina. Obecnie z czołowych konserwatystów pozostał na arenie tylko były kanclerz skarbu Churchill. Trust, w którym Chamberlain objął stanowisko dyrektora, został wykupiony niedawno przez kapitał amerykański. Przy sprzedaży ze strony lorda Birkenheada, który występował w imieniu interesów angielskich, zostało zastrzeżone, że dyrektorami zostaną Anglicy.

OLBRZYMI POŻAR.

Bukareszt (PAT) Pożar, który wybuchł w Targowiste zniszczył tam wiele domów na trzech ulicach w dzielnicy zwanej serbską. Uległa też zniszczeniu znaczna ilość magazynowanego zboża. Pożar został ugaszony po ośmiogodzinnych wysiłkach. Według pobieżnych obliczeń szkody wyrządzone pożarem obliczają na 100 milj. lei. Około 1000 osób pozostało bez dachu nad głową.

STANOWISKO ROSJI W SPRAWIE STANÓW ZJEDNOCZONYCH EUROPY.

Moskwa (AW) Tutejsze koła rządowe oświadczają, że rząd sowiecki nie ma żadnego interesu w utworzeniu Stanów Zjednoczonych Europy z ostrym skierowaniem przeciwko Ameryce. W walce gospodarczej pomiędzy Stanami Zjednoczonymi Europy a Ameryką Sowiety zachowują ścisłą neutralność. Sowiety nie zmieniają również swego negatywnego stanowiska do Trybunału rozjemczego w Hadze, mimo że Ameryka poddała się temu Trybunałowi.

BUDOWA TUNELU POD KANAŁEM LA MANCHE.

Warszawa. (j. — telef.) „Kurier Warszawski” donosi według londyńskiego „Daily Express”, że komisja powołana w marcu br. przez ówczesnego premiera angielskiego, Baldwina, w celu zbadania projektu budowy tunelu pod kanałem La Manche, oświadczyła się za urzeczywistnienie tego projektu. Kosztorys budowy tunelu wynosi 30 milionów funtów ang. przy zatrudnieniu 12.000 ludzi w ciągu 4 lat.

UCIECZKA SZYMPANSA.

Warszawa. (j. — telef.) Z Katowic donoszą, że należący do właściciela przedsiębiorstwa rozrywkowego, Siemianowicza, szympanans uciekł z klatki i pokasał Siemianowicza. Na widok nadbiegającej na pomoc publiczności małpa uciekła przez dach i schroniła się na werandzie w restauracji „Pod Lipami”. Wśród gości wybuchł popłoch. Tymczasem za małpą ukryła się za stołem w łacie gdzie po uprzednim zasypianiu jej wiórami zdołała ją ująć.

Sensacyjna rozprawa na tle politycznym przed sądem.

Ksiądz Małecki miał być przy pomocy bomb wysadzony w powietrze. -- Rozkaz wyrznięcia był. -- Wyrok za gwałt publiczny.

Stryj, we wrześniu.
(r) Stosunki powojenne wytworzyły nowy sposób załatwiania się z przeciwnikami. Podczas gdy przed wojną używanie rewolweru należało do rzadkości, dziś stanowi ono, niestety, chleb powszedni, a używanie bomb nie należy też do rzadkości. Dzieje tej historii są następujące:

W maju br. aresztowano w Rabczyczach, pow. dolńskiego, kilku członków „Selrobu” pod zarzutem działań antypaństwowych. Kilku młojców podejrzewało ks. Małeckiego, proboszcza w Rabczyczach, który jest przeciwnikiem „Selrobu” i stoi na gruncie lojalności wobec państwa polskiego, że on przyczynił się do tego aresztowania.

Na tajnym zebraniu uchwalono wyrzucić krwawą zemstę na osobie księdza Małeckiego. Mianowicie postanowiono wyrzucić go z księdza, gospodarstwo jego miało być wysadzone w powietrze zapomocą bomb, a gdyby

ksiądz mimo to uszedł z życiem, miał być zastrzelony bronią palną.

Prokuratura w Stryju oskarżyła Iwana Maruszczaka i Michała Steculę (ten ostatni liczy zaledwie 19 lat), że w maju i czerwcu br. nakłaniali Ilka Kobielnika z Rabczyc, by w powyżej opisany sposób zniszczył ks. Małeckiego i jego rodzinę.

Oskarżeni przy rozprawie bronili się, że zeznania Kobielnika są wyssane z palca, że są aktem zemsty za to, że wskutek zeznań ojca Steculy, on (Kobielnik) za rabunek zasądzony został na karę 3-letniego więzienia.

Trybunał przyjął jedynie winę oskarżonych w kierunku gwałtu publicznego przez zagrożenie śmiercią kobielnikowi, na wypadek nieusłuchania ich rozkazu i zasądził ich na karę po 3 miesiące więzienia. Rozprawie przewodniczył s. o. dr. Dawidowicz, oskarżał prok. dr. Wallisch, bronił adw. dr. Wandel.

Zamach morderczy na tle miłosnym.

Przystojna Róża i agresywny Leibus. -- Nie chciała wyjść za niego, więc strzelał. -- Ciężki stan postrzelonej.

Stryj, 10 września.
(r) Przystojna, 17 letnia Róża Stuhlbach z Dolnego, pow. stryjskiego miała moc adoratorów. Sympatyczna panna była przynętą, a co najważniejsze, ojciec jej posiada znaczne gospodarstwo. Jednym z adoratorów był też 25 letni Leib Hartstein z pobliskiej wsi Siemiginów. Jego szorstkie postępowanie i agresywność raziły sentymentalną Różę. Oświadczyła mu też, że choćby miała zostać starą panną, to za niego nie wyjdzie. On jednak się tem nie zrażał i stał się wszelkimi sposobami zmieniać jej postanowienie na swoją korzyść, jednak bez-

skutecznie. Widząc, że prośbami nie nie wskóra, uciekł się do groźb. Ona jednak nie przykładała do tego wagi.

Dnia wczorajszego zapytał ją po raz ostatni, czy wyjdzie za niego za mąż. Otrzymał odpowiedź odmowną. Wówczas wyciągnął rewolwer i strzelił trzykrotnie. Dwa strzały uszkodziły jej twarz, usta, dźwiska, wybijając jej 3 zęby. Brocząc krwią, padła na ziemię. Ciężko ranną zabrano do szpitala powszechnego w Stryju. Sprawca zamachu morderczego po czynie zbiegł i ukrywa się przed pościgiem policji. Wypadek ten wywołał w powiecie wstrząsające wrażenie.

ZAPOTRZEBOWANIE ROBOTNIKÓW POLSKICH W FRANCJI

Warszawa. (AW.) Rząd francuski przesłał rządowi polskiemu wykaz zapotrzebowania polskich sił roboczych na wrzesień. Zgodnie z tym wykazem w miesiącu bieżącym wyjedzie do Francji 4.940 robotników, z czego znajdzie zatrudnienie w kopalniach węgla 1.500, w kopalniach rudy żelaznej 965, w przemyśle 1690, w rolnictwie 585. Formalności związane z zakontraktowaniem robotników załatwią państwowe urzędy pośrednictwa pracy, które otrzymały wykazy, ile osób każdy z okręgów zakontraktuje. Transporty robotników do Francji odchodzą z Mysłowic.

WAŻNE ROZPORZĄDZENIE W SZKOLNICTWIE

Warszawa. (AW.) Wszystkie szkoły średnie w całej Rzplitej w związku z rozpoczęciem nowego roku szkolnego otrzymały od kuratorów okręgowych zlecenia zgodnie z rozporządzeniem M. Oświaty, by zwracały jak największą uwagę na konieczność utrzymania wysokiego poziomu moralnego wśród uczniów. Rady pedagogiczne w wypadku stwierdzenia, że któryś z wychowanków wywiera zgubne wpływy na swoich rówieśników, stosować mają najostrożniejsze sankcje, aż do wydalenia ze szkoły włącznie.

Horoskopy na rok 1930.

Groźny Saturn. — Klęski ekonomiczne. — Katastrofy żywiołowe. — Przewrót w dziedzinie wynalazków technicznych.

(9) Niemieccy astrologowie Voigt i Hoffmann niewesołe stawiają horoskopy na rok

1930. Chodzi tu o tak zwaną mundan - astrologię, której podstawę stanowi twierdzenie, że nie tylko poszczególnym osobom, lecz całemu narodowi stawiać można horoskopy. — Obliczenia opierają się na gwiazdach: w jakiej stały konstelacji, gdy dany naród uzyskał swoją niepodległość.

Otóż wspomniani wyżej astrologowie nie wróżą nic dobrego środkowej Europie na rok 1930. Saturn groźny panuje w tym roku i będzie to okres klęsk ekonomicznych i żywiołowych katastrof. Góry się usuną. Trzęsienia ziemi wstrząsną Niemcami i Austrią. Ekonomiczne walki doprowadzą do ulicznych zaburzeń. Brak zboża. Masowe choroby. Najgroźniejsze następstwa atmosferyczne będzie miało zaćmienie słońca 21 października 1930.

Jasnymi punktami w tej ponurej wróżbie są przepowiadane także na ten rok nowe wynalazki, które będą miały wpływ błogosławiony na życie gospodarcze następnych lat.

Na ogół jednak rok 1930 będzie rokiem złym i dopiero przy końcu roku stosunki się poprawią.

Jubileusz browaru, uczczony generalną pijatyką.

(—) Browar w Tychach, na Górnym Śląsku, obchodził w tych dniach 500-lecie swego istnienia. Z tego powodu zarząd browaru urządził festyn ludowy, dając zadarmo piwo w nieograniczonej ilości. Rozdano 40.000 litrów piwa. Z „dobrodziejstwa” tego korzystano w całej pełni. Niezliczone rzesze przybyły użyć do syta tyskiego nektaru. Wieczorem w ogrodzie leżała wielka liczba osób bez-

NADESŁANE

ZAWIADOMIENIE!

Najnowsze modele, jakoto: PŁASZCZE, KOSTJUMY, FUTRA, SUKNIE i Trykotaże otrzymała f-a

E. TAUBE

Lwów, ul. Rutowskiego 11
Tel. 53-01. 3441 (plac św. Ducha 2).

pełnie pijanych. Oprócz tego zasłyszano różne wybryki. Nierzadko można było zauważyć, że matki już najmniejszych dzieciom bez wszelkich skrupułów dawały piwo, a skutek był ten, iż dzieci także chodzą po parku pijane. Było to nader smutne widowisko, a brała w niem udział również policja, która wydelegowała na tę pijatykę swoją orkiestrę.

MOWNICA PUBLICZNA.

Apel o zmianę na lepsze!

W rozmowie z pewnym obywatelem Państwa Polskiego — stale mieszkającym w Berlinie, o stosunkach tamtejszych w porównaniu do naszych dowiedziałem się ku mej wielkiej radości, że niektóre działy naszej czyto administracji, czy gospodarki państwowej mogą Niemcom za wzór służyć. Do takich mój informator zaliczył koleje polskie, twierdząc, że sprawność naszych kolei stoi znacznie wyżej od kolei niemieckich.

To też z niemałym zdumieniem osobiście przekonałem się, że są jeszcze pewne stacje kolejowe w Polsce, które w zarządzeniach swych kładą udogodnienia i wygodę publiczności na dalszym planie tak, jak gdyby nos był dla tabakierki a nie przeciwnie.

Do tych stacji zalicza się stacja kolejowa w Stryju. Tam każdy pociąg, zamiast stanąć — jak to bywa gdzieindziej — przed stacyjnym budynkiem, zajeżdża o jakieś 50 kroków poza budynek stacyjny a ty biedny podróżny nieś taki niepotrzebny kawał drogi i swoje tobołki, o ile cię nie stać na bagażowego.

Publiczność nasza ten dopust boży znosi z podziwu godną cierpliwością, nie orientując się zupełnie w tem, że to się dzieje z jej niewygodą i że może i powinno być inaczej. Nie zaliczając się do tej cierpliwie wszystko znoszącej publiczności, zapytałem urzędnika ruchu, dlaczego to się dzieje, że pociągi zajeżdżają poza budynek stacyjny? W odpowiedzi dowiedziałem się, że tak zarządziła lwowska Dyrekcja kolei. Co na to powie Dyrekcja kolei we Lwowie?

Dr. M. Bobrowski.

Ile kosztuje rozwiedziona żona.

Przed kilku laty rozwiódł się ze swą żoną generalny dyrektor jednego z większych węgierskich towarzystw akcyjnych, a sąd buda-peszteński ustanowił pobory rozwiedzionej żony na 16 tysięcy koron. Z własnej woli podniósł rozwiedziony małżonek pobory te przewaloryzowaniu bezwartościowych koron na stałą monetę do 120 penga.

Rozwiedziona żona zażądała obecnie podniesienia alimentów na 600 penga (960 zł.) i wniosła skargę do sądu okręgowego w Budapeszcie, dostarczając duplikatów rachunków z miejscowości kuracyjnej w Vichy, według których okazało się, że jej rozwiedziony mąż wraz z drugą swą żoną wydał w tej miejscowości przez dwa tygodnie 5000 penga (8000 złotych).

Sąd przyznał rozwiedzonej żonie podwyżkę poborów alimentacyjnych na 500 penga (800 zł.) miesięcznie, uznając, że żądania jej nie są zbyt wygórowane, skoro małżonek potrafi w 14 dniach wydać tak dużą sumę.

Rezygnacja dyrektorów teatru lwowskiego.

Teatrem kierować będzie narazie urzędnik miejski.

Sprawa teatrów miejskich, które znalazły się ostatnio w krytycznej sytuacji materialnej, została rozwiązana w sposób radykalny, a nieoczekiwany. W sprawie tej odbyło się się mianowicie wczoraj posiedzenie Komisji Teatralnej przy pełnym komplecie członków pod przewodnictwem komisarza rządu prof. Nadolskiego. Na początku posiedzenia dyrektorzy teatru pp. Barwiński i Zaremba przedstawili bilans za rok ubiegły i budżet na sezon przyszły, przyczem żądali dodatkowej subwencji w kwocie 108.000 zł, podwyższenia subwencji na obecny sezon z 650.000 na 790.000 zł, oraz uwolnienia ich od opłaty 7 proc. od dochodów brutto na rzecz funduszu emerytalnego z ważnością od 1-go kwietnia 1929. W końcu oświadczyli, że o ile miasto nie przyjmie tych warunków, proszą o zwolnienie ich z kontraktu.

Po opuszczeniu sali posiedzeń przez dyrektorów teatru rozwinęła się na komisji obszerna dyskusja, która trwała do godz. 21.30. W rezultacie komisja jednogłośnie odrzuciła postulaty dyrektorów, a zarazem przyjęła do wiadomości ich rezygnację.

Na czas przejściowy wybrano subkomitet złożony z pp. Adama Sołtysa, prof. Kazimierza Brończyka, członka komisji teatralnej p. Kupeżyńskiego i referenta budżetowego dr. Brzeskiego, którzy będą łącznikiem między teatrem i Zarządem miasta. Dopóki Zarząd miasta nie powoła konkretniego decyzyjnego, teatrem kierować będzie jeden z urzędników magistratu.

Na dzisiejszym posiedzeniu Zarząd miasta uchwalił zakres działania wybranego subkomitetu, jakoteż wyznaczył urzędnika dla kierowania teatrem.

SAMOLET SOWJECKI SPADŁ NA TERYTORJUM POLSKIE.

Wilno. (AW) Dnia 10 bm. wieczorem wskutek defektu silnika spadł na terytorjum polskie na polu pod wsią Michałowo wojskowy samolot sowiecki. Lotnik i obserwator wskutek upadku odnieśli ciężkie rany. Jak stwierdzono samolot odbywał ćwiczenia wojskowe i należał do II eskadry lotu z Krajska. Podczas przelotu nad naszym terytorjum samolot zaczął opadać. Aparat uległ zdruzgotaniu. — Ranni lotnicy zaopiekowali się władze polskie. Zostaną oni wydani władzom sowieckim.

PALACE: Ostatni syn.

PAN: Męczennica małżeństwa.

PASAZ: Pół śmierci.

POLONJA: Wchód słońca.

PROMIEN: Szpieg.

STYLOWY: Młodzież wielkomiejska.

UCIECHA: Ojciec...

WRÓCIŁEM Z ZAGRANICY!

Wykonuje obecnie przy nowoczesnych środkach świetlnych (reflektorach) **naładowane fotografie**. Atel. fotograficzne „VENUS”, ul. Romanowicza 11, telef. 38—08. 36415

TEATR WIELKI daje dziś po raz ostatni świetną komedię Shawa: „Pygmaljon” z znakomitą odtwórcą głównej roli Aleksandrem Węgierką, oraz doskonałą jego partnerką Ireną Ładosiówną w głównej roli kobiecej.

JUBILEUSZ ZOFII CZAPLIŃSKIEJ zapowiada się wprost imponująco. Czaplińska wybrała sobie na przedstawienie jutrzejsze komedię wesołą i pogodną „Ładna Historia” Fiersa, w której jest niezrównana. „Ładna historia” to dzieło jubilatki, która pierwsza wprowadziła tę przesłanną sztukę do repertuaru polskiego, odtwarzając w niej równocześnie swoją ulubioną rolę babel. Wśród licznych partnerów wielkiej artystki wystąpi gościnnie p. Aleksander Węgierko, który równocześnie sztukę wyreżyserował, oraz pp. Barwińska, Zofia Borowska, Dobrzańska, Rasińska, Rowińska, Sawicka, Okornicki, Akrzyński, Ratschka, Strzelecki, Zabielski i i. Nad urządzeniem sceny czuwa inspektor teatrów miejskich Ignacy Stahl.

Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO. Ślub p. Zofii z Werszowca Strzeleckiej z Dr. Eustachym Gaberle odbył się dnia 27 sierpnia b. r. w kościele parafialnym w Ręszynie Polskiej.

WAŻNE DLA SŁUCHACZÓW WYDZIAŁU PRAWNICZEGO! Tow. Biblioteka Słuchaczy Prawa ul. Mickiewicza 5 a. udziela codziennie między godz. 12—1 wszelkich informacji w sprawie wpisów i studiów oraz wypożycza potrzebne skrypty i książki.

MIEJSKIE MUZEUM PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO (Hetmańska 20). Kurs zdobnictwa drzewnego rozpoczyna się 15 bm. Informacje i wpisy codziennie od 10—1 w Sekretariacie Muzeum.

VITY TYDZIEŃ L. O. P. P. Komitet Wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej we Lwowie rozpoczął od szeregu dni intensywne przygotowania na VI-ty Tydzień L. O. P. P., który w bieżącym roku odbędzie się na terenie całej Rzeczypospolitej, a więc i na terenie naszego Województwa w czasie od 6—13 października. — Tegoroczny „Tydzień” będzie dla Lwowa specjalnie wielką uroczystością, gdyż Komitet Wojewódzki L. O. P. P. zamierza, między wielu innymi punktami programu, urządzić poświęcenie „Szkoły Mechaników lotni-

czych LOPP” w Sygniówce pod Lwowem, która jest dorobkiem i uwiecznieniem kilkuletniej pracy Komitetu oraz ofiarności Społeczeństwa Lwowa i Województwa lwowskiego.

WIELKA ZABAWA L. O. P. P. DLA DZIECI szkół powszechnych. Ogólne Zebranie Szerszego Komitetu Wielkiej Zabawy LOPP dla dzieci szkół powszechnych, która zostanie urządzona dnia 22. września br. o godz. 3 (15) po poł. na boisku „Sokoła-Macierzy”, jako część programu Uroczystego obchodu 300-letniej rocznicy urodzin Króla Jana III. Sobieskiego odbędzie się dnia 13 bm. t. j. w piątek o godzinie 6 (18) wieczorem w sali sesyjnej Województwa, ul. Czarneckiego 22. I p. — Komitet Wojewódzki LOPP uprasza niniejszem P. T. biorących łaskawie udział w przygotowaniu zabawy o łaskawy udział w powyższym zebraniu.

Z „ECHA-MACIERZY”. Próby do koncertu kompozytorskiego B. Wallek-Walewskiego już się rozpoczęły. Wydział wzywa wszystkich członków do pilnego uczeszczenia na nie. Wpisy członków przyjmuje się w poniedziałki i czwartki od godz. 20 w lokalu „Echa” pl. Gołuchowskich 4 II p.

V. TARG DROBIU GOŁĘBI I KROLIKÓW NA IX. TARGACH WSCHODNICH rozpocznie się w dniu 12 bm. t. j. w dniu otwarcia targów koni, byłła etc. Targi hodowlane, odbywające się corocznie pod egidą Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego — nie mają nic wspólnego z odbywającym się w tym roku na Targach Wschodnich osobnym pokazem gołębi, który został uruchomiony już 7 bm. przez miejscową organizację amatorów gołębi.

REJESTRACJA MĘŻCZYZN, urodzonych w r. 1911. Magistrat miasta Lwowa zarządza rejestrację wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1911, którzy we Lwowie a) posiadają stałe miejsce zamieszkania, b) faktycznie przebywają, a nie mają miejsca zamieszkania lub ich miejsce zamieszkania nie jest wiadome, c) posiadają miejsce faktycznego zamieszkania we Lwowie, oraz w innej miejscowości, (tj. posiadający miejsce zamieszkania w dwu lub więcej gminach). Podlegający rejestracji winni osobiście zgłosić się w czasie od dnia 15 września br. do dnia 15 października br. włącznie w godzinach urzędowych w miejskim komisariacie dzielnicy swego zamieszkania (pobytu) w celu spisania ich do rejestracji rocznika 1911 z następującymi dokumentami: 1) metryką, lub wyciągiem z metryki urodzenia, 2) kartą meldunkową, wydaną przez Biuro meldunkowe przy Starostwie grodzkiem we Lwowie, 3) świadectwem szkolnym z ostatniej klasy, 4) dowodem osobistym, 5) świadectwem odbywania praktyki w handlu, w przemyśle lub rzemiośle. Posiadający faktyczne miejsce zamieszkania oprócz Lwowa także w innej gminie (c) obowiązani są uczynić zadość zarejestrowaniu się tak w Komisariacie dzielnicy miasta Lwowa, jakoteż w odnoszącej gminie. Obowiązani do zarejestrowania się, którzy nie uczynią zadość obowiązowi temu w terminie do 15 października br. winni zgłosić się celem dodatkowego zarejestrowania się w V. Wydziale Magistratu, Ratusz III. p. drzwi 99 i usprawiedliwić spóźnienie. W dowód wpisania do rejestru otrzymują zgłaszający się „zaświadczenie”, które należy starannie przechować, aż do poboru rocznika 1911. Każda zmiana mieszkania (pobytu) winni zarejestrowani bezwzględnie zgłosić w V. wydziale Magistratu, zaś w razie wyjazdu poza Lwów, zgłosić we właściwym Urzędzie gminnym (miejskim). Uchylający się od rejestracji ulega w myśl art. 97 punkt 1. ustawy wymienionej na wstępie karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo obu karom łącznie.

I.W. KOŁO MANDOLINISTÓW „SERENADA” zawiadamia, że próby powakacyjnej rozpoczyna się dnia 14 września i odbywać się będą w środy i soboty. Kurs gry na gitarze i mandolinie zacznie się w drugiej połowie września. Zgłoszenia w dniach prób od godz. 19—21. Ossolińskich 11, 3 sch. 3 p.

Ciekawa kradzież teczki na ulicy Łukasieńskiego we Lwowie.

(d.) Wczoraj wieczorem ulicą Łukasieńskiego, łączącą ulicę Krakowską z Rutowskiego przechodził Eljasz Weiler, kupiec, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej 1. 95. Niósł on teczkę skórzaną, która zawierała: weksle, stemple, znaczki pocztowe wartości około 3000 zł., oraz 220 dolarów i 600 zł. w gotówce.

Teczkę tę Weilerowi z pod ręki skradł jakiś osobnik i zbiegł.

O kradzieży tej Weiler zawiadomił policję, która wdrożyła dochodzenia.

Kronika bieżąca.

13

WRZEŚNIA

PIĄTEK

rz. kat.: Tobjasza.

gr. kat.: 31 Pr. Bohor.

Temperatura w dniu 12. września o godz. 8-mej rano: + 15°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Czwartek: Pygmaljon (wyst. Węgierki).
Piątek: Ładna Historia (jubileusz Zofii Czaplińskiej z udziałem Al. Węgierki).

TEATR MAŁY.

Czwartek i piątek: Pan Lambertier.

KINOTEATRY.

APOLLO: Gołębica.
CHIMERA: Matka, czy córka.
CASINO: (rekonstrukcja) Zamknięcie.
FATAMORGANA: W wirze Paryża.
GRAZYNA: Wakacje małżeńskie.
KOPERNIK: Fanfary miłości.
LUNA: Studnia Jakóba.
MARYSIENKA: Fanfary miłości.
COLOSSEUM: Bohater puszczy, oraz Djabelski wawóz.
OAZA: Dama podmaszka.

LEGJONISCI-CZWARTACY, zamieszkali na terenie Okręgu Korpusu Nr. VI, przesłali o podanie swoich adresów na ręce podpułkownika Jędrzychowskiego Feliksa, komendanta placu we Lwowie, ul. Wałowa 16, — celem nawiązania stosunków koleżeńskich i utrzymania w przyszłości stałego kontaktu.

(o) **DZIŚ ROZPOCZĘŁY SIĘ** o godz. 9-ej rano wielkie zawody strzeleckie o dwa puchary wędrownie i jeden puchar sezonu, oraz mnóstwo drogotocennych innych nagród. Kto z zawodników z jakiegokolwiek powodu nie mógł się do tej pory zgłosić, może zgłoszenie uskutecznić na miejscu zawodów, a więc na samej strzelnicy na Kleparowie codziennie od 9 rano do 13-ej w poł. i od 14-ej popoł.

DYREKCJA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ we Lwowie (ul. Snopkowska 47) podaje do wiadomości, że są jeszcze miejsca na kursie radjotechnicznym. Wpisy dodatkowe w sobotę dnia 14 bm. w godz. od 18 do 19-ej. 3635

(d) **CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH?** W dniach od 7 do 9 bm. włącznie w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty, zapomniane przez jadących pasażerów. W biurze Inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wóleckiej 4, są do odebrania rzeczy: zegarek, rękawiczki damskie i męskie, pugilares, torba płócienna, teczka, wałki, książeczka do modlenia, krawatka, puszka blaszana, parasol męski, trzy parasolki damskie, nici w pudełkach i podwiązki, ramki ze szkłem do zegarka, legitymacja robotnicza i beret dziecienny.

(d) **POŻAR** Przy ul. Berka Joselowicza 24 znajduje się dom parterowy, w którym mieści się garaż automobilowy, magazyn żelaza i stajnia na konie. Na strychu tego domu złożono dwie fary siana. Z niewiadomej przyczyny wczoraj siano to zajęło się, poczem ogień począł szerzyć się gwałtownie. Na miejsce przybyła zawezwana telefonicznie straż pożarna, która ugasiła ogień przy pomocy dwóch pradów wody z sikawki automobilowej „Smok”. Szkoda wynosi około 500 zł.

(d) **NOCNE HISTORJE**. O godz. 22-ej na jednej z ławek na Wysokim Zamku siedział Juliusz Müntz, zam. przy ul. Trzeciego Maja 5, w towarzystwie pewnej kobiety. Jakiś złodziej korzystając z nieuwagi tej pary, zabrał leżącą obok na ławce torebkę, koloru drapowego, która zawierała papierosnicę srebrną, przybory toaletowe i różne drobniaczki. Odnosząc kobieta poniosła stratę około 300 zł. — Inną przygodę w nocy miał Antoni Czapka, zam. przy ul. Bandurskiego 3. Posterunkowy przyłapał go na ulicy Nabelaka w dwuznacznej pozycji z krytą prostytutką, Anną Kozą. Czapkę pozostawiono na wolności, Kozę zaś oddano do aresztu. Podobną przygodę w obrębie Cytadeli miał Józef Mota, łącznie z Petronela Kopciówna, służącą bez zajęcia. Nocną pogawędkę przerwał im patrol policyjny. Kopciówna z komisariatu powołała do aresztu, a Motę wypuszczono na wolną stopę.

Koedukacyjne Seminarjum Nauczycielskie im. BOLESŁAWA PRUSA

rozpoczyna naukę 9. września 1929 r. w lokalu przy ul. Trzeciego Maja 1. 2, III. piętro. Dodatkowe wpisy przyjmuje Dyrekcja od godz. 9 do 1 codziennie. 36325

(d) **NOŻEM POKALECZYŁA MĘŻA**. W rzeczywistości przy pl. Gosińskiego 5 właścicielką sklepu spożywczego jest Helena Mokrzycka. Wczoraj wywołała ona z mężem swoim, Józefem, kłótnię, w czasie której chwyciła noż i nim zadała mężowi kilka ran. Mokrzyckiemu pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

(d) **ARESZTOWANIA**. Policja wczoraj aresztowała: Romana Stachowa, Józefa Prima, Wł. Olejnika i Motia Markusa, którzy spalili w starej baszcie na Wałach gubernatorskich, za włóczęgostwo; Ewę Zwarycz i Marię Białak, służące, które nagabywały mężczyzn na ulicy Zbarazkiej; Irenę Heleniuk (ul. Kurkowa 5), Marię Jasieniuk (ul. Weteranów 3), a także Rozalję i Elżbietę Espenschied (ul. Skarbkowska 41) prostytutki, poszukiwane

przez policję; oraz Wł. Tabaczewską, prostytutkę z Zamarstynowa, za wałęsanie się po zakazanych ulicach.

(d) **ZGUBA**. Aniela Hubertowa, żona dyrektora szpitala powszechnego w Kałuszu, przyjechawszy do Lwowa, zgubiła książeczkę Miejskiej Kasy Oszczędności, opiewającą na 600 dolarów. Książeczka ta była wystawiona na nazwisko jej męża, Antoniego Huberta

Musisz oglądać stoisko 551

w pawilonie Banku Przemysłowego firmy „LAKME” skład fabryczny MEBLI, Lwów, Kołłątaja 6, tel. 41-00, Piłsudskiego 21, tel. 78-66. 3562

(d) **PRZEBITA NOŻEM**. Abraham Schuster, zam. przy ul. Weteranów 8, przebił nożem Stefana Grodnicką, mieszk. w tej samej realności, zadając jej ranę na lewej ręce. Sprawę tę zajęła się policja.

(d) **GDZIE JEST KASIA SKOKUN?** Dnia 3 bm. do Lwowa przyjechała 14-letnia Katarzyna Skokun, rodem z Piasek, (pow. lwowski), celem wyszukania sobie jakiejś służby. Zjechała ona do swego krewnego, Bartłomieja Rajcy, zam. przy ul. Źródlanej 11a. Po przyjeździe wyszła ona z domu i zaginęła bez wieści, tak, że do tej pory nie zdołano jej odszukać.

Sport.

PANOWIE, TAK DALEJ NIE MOŻNA!

Stan Nastuli, kontuzjowanego ub. niedzieli w czasie zawodów IFC—Czarni — okazał się niestety znacznie groźniejszy, aniżeli ogólnie przypuszczano. Zdjęcie bowiem rentgenologiczne, któremu natychmiast kontuzjowanego w szpitalu poddano wykazało, że Nastula uległ pęknięciu kostki, toteż założono mu bezwzględnie opatrunk gipsowy. Leczenie Nastuli potrwa — wedle opinii lekarzy — około 6 tygodni, tak że udział jego w zawodach w bieżącym sezonie jest wykluczony.

Wypadek Nastuli, który zresztą w ciągu tegorocznej kampanii ligowej nie jest hyjnajmniej izolowany — zmusza nas do wypowiedzenia paru uwag pod adresem panów arbitrow piłkarskich. Nie będziemy tu wodzić wypadków, w których niektórzy sędziowie poważną i to zgola niepoehlebną odegrali rolę w ustaleniu wyników zawodów, nie chcemy mówić o więcej lub mniej jawnych paktach poszczególnych sędziów z zarządami pewnych klubów ligowych — dziś chodzi nam wyłącznie o ochronę zdrowia graczy, którzy zdani na łaskę niesumiennych sędziów, stale narażani będą na kontuzje i w konsekwencji na niemożność pracy a czasami i kalectwo.

Nie sztuka zwiedzać poszczególne miasta Rzeczypospolitej za drogie pieniądze klubów, i tak już w ciężkich kłopotach się znajdujących, lecz trzeba odpowiedzieć choćby częściowo tylko przyjętemu na siebie obowiązku. A przecież pierwszym obowiązkiem sędziego jest bezstronność i niedopuszczanie do zbyt ostrej i brutalnej gry. Tego zaś nasi sędziowie — poza pewnymi wyjątkami nie potrafią, czy też potrafić nie chcą. Kluby są w tych wypadkach bezsilne, gdyż na niedołęstwo, ignorowanie przepisów oraz złą wolę poszczególnych sędziów w żadnym sposób skutecznie reagować nie mogą. Nie może tego uczynić też zarząd Ligi, gdyż Polskie Kolegium Sędziów zasłania się w takich wypadkach swoim autonomicznym ustrojem.

Kto zatem ma potępić i reagować na sędziowanie p. Rutkowskiego, który po sfaułowaniu Nastuli ani nie wykluczył ani nawet nie upomniał Heidenreicha (obrońcę I. F. C.) za brutalną i niedozwoloną grę. Pan sędzia nawet nie podyktował rzutu karnego, słusznie się Czarnym należącego!

Nie, tak dalej nie można! Czyż chcąc panowie sędziowie, by gracze i kluby dochodzili swych słusznych praw w sądach karnych i cywilnych?

Nasze magistratury sportowe muszą się

wreszcie nad tą kwestją głębiej zastanowić i znaleźć jakieś środki zaradcze! Spodziewamy się tego w czasie jak najkrótszym.

CZARNI PROTESTUJĄ!

W związku z udziałem Goernitza w zawodach I. F. C. w czasie ostatnich zawodów IFC — Czarni, wnieśli Czarni protest do W. G. i D. Ligi przeciw weryfikacji pow. zawodów. Jak wiadomo bowiem został Goerlitz swego czasu skazany na roczną dyskwalifikację za czynne znieważenie gracza i sędziego. Goerlitz odbył tylko część kary, gdyż darowano mu nieformalnie i wbrew postanowieniom regulaminu W. G. i D. Ligi pozostałych 6 miesięcy dyskwalifikacji. Protest Czarnych, przy równoczesnym w tej materji proteście innych klubów — ma wszelkie szanse powodzenia.

Komisja śledcza PZPN-u we Lwowie.

Ostatnio bawiła we Lwowie Komisja śledcza PZPN-u w osobach pp. Kruka i Goldfedera, która zjechała celem zbadania sprawy gracza Pajaka z Lechji, przeciw któremu — jak wiadomo — są w toku dochodzenia o podwójne zgłoszenie do Pogoni i Lechji. Komisja przesłuchiwała cały szereg osób z Lechji i Pogoni m. i. dr. Zagórskiego, Bittmana, Grabowskiego, por. Szybę i dr. Mazurkiewicza. Po otrzymaniu wyczerpujących wyjaśnień wyjechali obaj komisarze do Warszawy, gdzie na najbliższym posiedzeniu PZPN. sprawa Pajaka znajdzie swój epilog. W piłkarskich sferach oficjalnych Lwowa liczą się naogół z umorzeniem tej sprawy.

Przy sposobności pobytu komisji PZPN-u we Lwowie wniósł na jej rece dr. Mazurkiewicz w imieniu Pogoni cały szereg zarzutów do PZPN-u przeciw W. G. i D. Ligi oraz przeciw poszczególnym sędziom.

Niezależnie od tego wyjeżdżają z ramienia Pogoni inż. Kuchar i dr. Mazurkiewicz na najbliższe posiedzenie Zarz. Gł. L. głównie celem umotywowawania protestów Pogoni przeciw obu zawodom z Wartą, jakoteż celem wniesienia zarzutów przeciw obecnym „porządkom” w Wydziale gier i dyscypliny Ligi oraz w Polskim Kolegium Sędziów.

SEKCJA LEKKO-ATLETYCZNA I. LKS CZARNI zawiadamia członków, że dnia 13 bm. odbędzie się zebranie sekcji w lokalu klubowym przy ul. Rutowskiego 8 o godz. 20-ej. Z powodu pilnych spraw obecność wszystkich członków konieczna.

Program radiokoncertów.

PIĄTEK, 13 WRZEŚNIA 1929.

WARSZAWA. Od: Przegląd wydawnictw periodycznych 15'20; Z podróży 17'15. Kobiety Dalekiego Wschodu 17'25; Rozmaitości 19'00; Higiena 20'05.

K.: Muz. gram. 12'05 i 16'30; Orkiestralny 18'00; Symfoniczny 20'30.

KATOWICE. Od: Z Warszawy 17'25; Rozmaitości 19'00, Bank Polski w latach 1825—1885—19'20; Skrzynka pocztowa w języku franc. 23'00.

K.: Muz. gram. 16'20; Z Warszawy 18'00, Piosenki 20'00; Z Warszawy 20'30.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Londyn: Wieczór Beethvena 20'00.

Berlin: „Ptasznik” (opr. Zeller) 20'00.

Wiedeń: Kone. symfoniczny 20'00.

Medjolan: Kone. symfoniczny 20'30.

Monachjum: Kone. symfoniczny 20'45.

Rzym: „Primorosa” (opr. Pizziego) 21'00.

Budapeszt: Kone. pianisty B. Bartoka 21'00.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

POMPY Worthingtona, Centrifugalne oraz zwykłe, Prasy do oleju, Prasy do dachówek, Mieszarki do betonu, Motory, Turbiny, Młyńskie maszyny, Obrabiarki do żelaza i drzewa — poleca

„PILOT”, Lwów, Batorego 4.

Katalogi na żądanie. 36439

BIJ SZKIEŁKA!

jeżeli Ci to przyjemność sprawia,
Bo **GUTTERMAN, Sykstuska 14**
dnia 13. bezpłatnie Ci wstawia. 3641

PŁYTY TRZCINOWE BERBEKA

Najlepsza izolacja cieplna ścian i wszelkich stropów. — Materiał na ciepłe ściany poddaszy i lekkie ścianki działowe produkuje i dostarcza

Ska DUNIN i ZIELIŃSKI

Lwów, PL. BERNARDYŃSKI 10, tel. 13-73.

TOREBKI

srebrne naprawia systemem zagranic. znany specjalista
Wolf ulica Sobieskiego 1. 2. 3612

MEBLE NA RATY!

udziela znana firma 3429
MÜNZER, ULICA REJTANA 4, tel. 67-91.

SALON MÓD - Batorego 34

R. Weiss powrócił i poleca najnowsze kapelusze damskie. 3410

Baczność! 3262 **Baczność!**

Kto chce mieć eleganckie, modne i dobre
FUTRO męskie i damskie, niech się zgłosi do
znanej i solidnej prac. kuśnierskiej
M. KOHLA, ul. Sobieskiego 15.

KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie
lub dobrze sprzedać
niepotrzebne
przedmioty,

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbył
dla swych produktów
i towarów,

KTO SZUKA

dobrych klientów wśród
najszerszych warstw,

KTO ZNALAZŁ

zgubioną rzecz
i pragnie zwrócić
właścicielowi,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast we

WIEKU

NOWYM

najpoczytniejszym
dzienniku krajowym
którego dział reklam

SOWICIE

WYNAGRADZA

wydatki uczynione
na ogłoszenia.

WYUCZĘ krawiectwa damskiego w zamian za pomoc w gospodarstwie z całym utrzymaniem. Zgłoszenia pod „Krawiectwo” do Wieku. 36402;

CHŁOPCY lub dziewczęta powyżej lat 15 potrzebni do fabryki świec przy ul. Szewczeni 1. Zgłoszenia od 9-13. 36399;

DOCHODZĄCA młoda — przyjm. Dwernickiego 46, I. p. gospodyni. 36398;

POSZUKUJE służącej z gotowaniem od 15 września; Sykstuska 52, I. p. na lewo. 36391

POSZUKUJE dobrze poleconą służącą do wszystkiego z gotowaniem. Zgłoszenia między 2-4 u gospodyni Sykstuska 58 a, II. p. na lewo. 36431;

MONTERA doświadczony do centralnego ogrzewania, kanalizacji i wodociągów przyjeżdżam na stałe. Zgłoszenia z życiorysem i dotychczasową pracą przesyłać pod adresem: Lublin, Zamowska 4, Biuro „Architekt”. 3625

MŁODA służąca do wszystkiego zostanie przyjęta zaraz do lepszego domu. — Zgłaszać się Kochanowskiego 8, II. schody, I. piętro, drzwi 70. 36403

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem polecona; Sakramentek 18, I. piętro, Tanhova. 36381;

ZDOLNA sprzedawczyni — oraz zdolna panina do szycia zostają zaraz przyjęte. Hahn, konfekcja damska, Jagiellońska 19. 36383;

MUNDANTKIE — przyjmie kancelaria adwokata dra Rollera. Zgłoszenia Kleparowska 4, popołudniu. — 36154

SŁUŻĄCA do wszystkiego, poszukiwana, dobra posada. — Zgłosić się Piłsudskiego 7/I. na prawo. 36387;

POSZUKUJE czeladnika na robotę mieszaną; pracownia obuwnicza, Zielona 54. — 36388;

CHŁOPAK do lat 15 do posług biurowych zostanie przyjęty natychmiast. S. Fruchs, pasaż Hausmana 8. 36399;

PRZYJME zaraz na stałe zdolną kwalifikowaną sługę i podreżną do krawiectwa damskiego, Kopernika 26, parter na lewo. 36392;

DOBRE gotująca młoda kucharka poszukiwana. — Romanowicza 5, drzwi 5. — 36393;

POMOCNIK ślusarski oraz pracownice do wyrobów cholekowych potrzebne. — Chmielowskiego 14A. 36395;

SŁUŻĄCA do 1 osoby z 3-letnim dzieckiem z dobrem gotowaniem natychmiast przyjmie; — Silberpitz, Ossolińskich 12. 36414

POSZUKUJE się chłopca do posług; Auto — contra, Jagiellońska 8. 36447;

LEPSZA służąca do wszystkiego z dobrem gotowaniem i poleceniami przyjmie; Asnyka 2, II. piętro, aptekarzowa. 36446;

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego poszukuje Szererowa, Krasiech 15, między 3-4. 36443;

POSZUKUJE się ancharke umiejącą gotować z dobrymi świadectwami. przył. godz. 3-4, ul. Jabłonowskiej nr. 8 a, parter. 36433;

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrymi świadectwami zaraz potrzebna; Kochanowskiego 9, II. piętro na lewo od 3-5 popołudniu. 36390

PANIENKA do enkierni potrzebna „Iwona”. Sykstuska 3. 36383;

CHŁOPCA do rozczesania gazet — poszukuje Biuro dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 36441;

ZDOLNA manikurzystka — zostanie natychmiast przyjęta; Thür, Zygmuntowska 14. 36431;

POSZUKUJE się ogrodnika, kawalera lub pomocnika ogrodniczego na wikt i pensję. Zgłoszenia Dr. Z. Bach, skąd nasion, Rynek 2. 36427;

PRZYJMIĘ od 1. października 1929, starszego praktykanta bufetowego z długą praktyką, z dobrymi świadectwami. Restauracja Trybunałska 12. 35882

UCZNI do praktyki przyjmie ślusarnia ul. Bema Nr. 13 B. 35894

PRAKTYKANT (ka) — zostanie natychmiast przyjęty; Katz, Rynek 40, Galanterja. 35950

POSZUKUJE chłopca do obsługi gości. Wiadomość: Kochanowskiego Nr. 109. 35889

POSZUKUJE zaraz intel. służącą, umiejącą gotować, sprzątać, prać, prasować. Ul. Piaskowa Nr. 15; 35863

ROZWOZCIELA z kanelem poszukuje piekarnia Kirschiengera, Szewczeni 1. — 35841

POSZUKUJE się służącą do wszystkiego od zaraz; Stecher, Gródecka Nr. 52; 36113

FRYZJERKE damską — zdolną poszukuje natychmiast Lang, Jagiellońska 12 fryzjer. 36051

DIUBO Machniewskiej ul. Kopernika 23, poszukuje — pielęgniarke, bony, gospodynie dworskie, kucharki, pokojowe, służące. 35776

1,500 — 3,000 ZŁOTYCH — miesięcznie zarobić może każdy. Wypłacamy natychmiast najwyższą prowizję gotówką i zaliczkami. Przy energicznej pracy wysoka pensja. Okazja dla agentów losowych i ubezpieczeniowych. Wszystkich poczynamy. Zgłoszenia — Skrytka pocztowa 83 — Lwów. 34111

SŁUŻĄCA młoda do 2 osób dobrze polecona poszukiwana. Roja 4, parter lewy. 35823

POSZUKUJE służącą do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Mantel. — Skarbowska 37. 36236

PRAKTYKANT z dobrego domu, Polak, potrzebny do Składnicy Kółek rolniczych w Zniesieniu 1. 100. Informacje przed południem. 36231

SŁUŻĄCA lub dochodząca przyjmie zaraz Weissmann Sykstuska 23. 36363;

BUFETOWIEC do pokoju śniadani ul. Łyczakowska Nr. 17, potrzebny 36325

STAŁE praczkę przyjmie Sanatorium „Vita”, Łąstowa 22. 36246

PANNA do dziecka rocznego z językiem niemieckim przez dzień, poszukiwana. Baezes i Grüss, Lwów, ul. Legionów 19. 36087

POSZUKUJE się zdolnej energicznej paniny do dzieci ze szkół normalnych — nałęczynie seminarzystki. Jasty pod „Dzieci” Adm. Wieku. 36084

PANIENKA z roczną praktyką w wędliniarni, zostanie przyjęta. Łyczaków Nr. 165. 36124

MŁODY kucharz lub kucharka restauracyjna zostanie natychmiast przyjęta. Wiadomość: Czarnieckiego 3, Restauracja. — między 5-7. 36113

CZELADNIK masarski — zdolny. zostanie przyjęty. Łyczaków 165. 36125

PIELĘGNIARKI egzaminowanej do niemożliwości poszukuje: Dr. Singer — Bielowskiego 5. 35956

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z gotowaniem, praniem i prasowaniem z dobrymi świadectwami i poleceniami przyjmie. Zgłoszenia Leona Sapiehy 67, II. p. — strona lewa. 35921

SAMODZIELNA do sukien damskich potrzebna zaraz. Akademicka 22, II. piętro. 36361

POSZUKUJE służącą do wszystkiego z gotowaniem i praniem. Mikołaja 1. — trafiką Goldberg. 36348;

SŁUŻĄCA do wszystkiego, tylko dobrze polecona potrzebna do dwójga osób. — Zgłaszać się między 4-6 po południu w aptece Piękarska 45. 36194

AKWIZYTORZY zdolni — kolporter młody, potrzebni Zgłaszać się: Powiatowe Koło Inwalidów, Ossolińskich 11. 36206;

POLITECHNIKA LWOWSKA.

L. 4369/29. Lwów, d. 7 września 1929 r.

OGŁOSZENIE KONKURSU.

L. 4369/29. Lwów, d. 7 września 1929 r.
na 1 (jedno) stanowisko urzędnika Sekretariatu, II. (drugiej) kategorii, w X. (dziesiątym) stopniu służbowym.

Posada ta zostanie nadana, przy ścisłym zachowaniu zasad ustawy o państwowej służbie cywilnej najwcześniej od dnia 1 października 1929 r.

Podania należy wpisać do Sekretariatu w terminie do dnia 20 września 1929 r. włącznie wraz z następującymi oryginalnymi dokumentami osobistymi: 1) metryką urodzin, 2) świadectwem dojrzałości ze szkoły średniej ogólnie kształcącej, 3) świadectwem obywatelstwa polskiego lub przynależności, 4) świadectwem moralności, 5) dowodem odbycia powinności wojskowej, 6) świadectwami odbytej ewentualnie dotychczas służby państwowej, samorządowej lub pracy zawodowej, 7) dokładnym, własnoręcznie napisanym i podpisany opisem przebiegu życia.

Od kandydatów wymaga się dodatkowo biegłej znajomości języka francuskiego w słowie i piśmie.

3638 (—) Prof. Dr. Kasper Weigel
Rektor.

SKROMNA panienkę do dzieci i szycia przyjmie. — Stocowa, Łyczakowska 157; 35952;

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego poszukuje. Kopernika 14, drzwi 5. 36317;

UCZNI enkierniczego — poszukuje Cukiernia Łyczakowska 11. 36313

FABRYKA czekolady ul. Gazowa 13, poszukuje pracowniczek do pakowania ozdób na drzewko jakoteż robotniczek do lania cukru. 36321

POSZUKUJE się garderobianego od 1. października do restauracji hotelu „Imperial”. Wiadomość u portiera. 36321

SAMODZIELNYCH panien do szycia oraz podreżne, poszukuje „Trykoty” pl. Marjański 5. 36281;

POSZUKUJE paniny szycia — do szycia bielizny. Miszawa Łokietka 12. 36267

POSZUKUJE zdolną panienkę. Pracownia kostiumowa S. Kupferschmidt ul. Szarych 4. 36263

SAMODZIELNYM krawczy niom dam roboty do domu „Trykoty” pl. Marjański 5; 36280;

POSZUKIWANE pracownice samodzielne i pomocnicze do wyrobu enkierników. Zgłoszenia ul. Paniańska 23. 36011

PRAKTYKANTE zostanie przyjęty. Firma Müller — Plac Halicki 14. 36369

CHŁOPCA przyjmie na praktykę. Fryzjer Pol, ul. Czarnieckiego 3. 36372;

DWIE zdolne ekspedientki zostaną przyjęte do masarni. Zgłoszenia: Kołosa ul. Batorego 16. 36345

POSZUKUJE służącą do wszystkiego i do dziecka, łagodną, pracowitą. Ulica Sykstuska 50, parter lewy. 36391;

POSZUKUJE dziewczę do nauki szycia. Ul. Gródecka 129, II. p. 36304

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrym gotowaniem i dobrymi poleceniami przyjmie. Na Błonie 13, Biuro. 36301;

AKWIZYTORZY zdolni — kolporter młody, potrzebni Zgłaszać się: Powiatowe Koło Inwalidów, Ossolińskich 11. 36206;

POLITECHNIKA LWOWSKA.

L. 4369/29. Lwów, d. 7 września 1929 r.

OGŁOSZENIE KONKURSU.

L. 4369/29. Lwów, d. 7 września 1929 r.
na 1 (jedno) stanowisko urzędnika Sekretariatu, II. (drugiej) kategorii, w X. (dziesiątym) stopniu służbowym.

Posada ta zostanie nadana, przy ścisłym zachowaniu zasad ustawy o państwowej służbie cywilnej najwcześniej od dnia 1 października 1929 r.

Podania należy wpisać do Sekretariatu w terminie do dnia 20 września 1929 r. włącznie wraz z następującymi oryginalnymi dokumentami osobistymi: 1) metryką urodzin, 2) świadectwem dojrzałości ze szkoły średniej ogólnie kształcącej, 3) świadectwem obywatelstwa polskiego lub przynależności, 4) świadectwem moralności, 5) dowodem odbycia powinności wojskowej, 6) świadectwami odbytej ewentualnie dotychczas służby państwowej, samorządowej lub pracy zawodowej, 7) dokładnym, własnoręcznie napisanym i podpisany opisem przebiegu życia.

Od kandydatów wymaga się dodatkowo biegłej znajomości języka francuskiego w słowie i piśmie.

3638 (—) Prof. Dr. Kasper Weigel
Rektor.

SKROMNA panienkę do dzieci i szycia przyjmie. — Stocowa, Łyczakowska 157; 35952;

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego poszukuje. Kopernika 14, drzwi 5. 36317;

UCZNI enkierniczego — poszukuje Cukiernia Łyczakowska 11. 36313

FABRYKA czekolady ul. Gazowa 13, poszukuje pracowniczek do pakowania ozdób na drzewko jakoteż robotniczek do lania cukru. 36321

POSZUKUJE się garderobianego od 1. października do restauracji hotelu „Imperial”. Wiadomość u portiera. 36321

SAMODZIELNYCH panien do szycia oraz podreżne, poszukuje „Trykoty” pl. Marjański 5. 36281;

POSZUKUJE paniny szycia — do szycia bielizny. Miszawa Łokietka 12. 36267

POSZUKUJE zdolną panienkę. Pracownia kostiumowa S. Kupferschmidt ul. Szarych 4. 36263

SAMODZIELNYM krawczy niom dam roboty do domu „Trykoty” pl. Marjański 5; 36280;

POSZUKUJE dziewczę do nauki szycia. Ul. Gródecka 129, II. p. 36304

157

— Wszystko rozumie! — zawołał. — Możesz ją zostawić w spokoju. Ale nie chcę, żeby sobie przypominała to, co uczyniła przed chwilą. Zróbcie zatem co należy.

Sługa skłonił się. Bruno de Casterive wyszedł z pokoju, zacierając ręce.

Indianin podszedł do szafki, otworzył ją, wyjął stamtąd szkatułkę, długą fajkę, spirytusową lampkę oraz igłę; wszystko to położył na srebrnej tacy, którą postawił na okrągłym stoliku. Zapalił lampę, zanurzył igłę w brunatnej substancji, którą zapalił nad lampą i potem wprowadził igłę do główki fajczanej.

Zbliżywszy się do Katarzyny, zmusił ją, żeby powachała. Młoda kobieta nieswiadoma tego, co czyni, usłuchała. Indianin powtórzył kilkakrotnie to samo i obudził ją dopiero po upływie kilku godzin.

Eks-gospodyni otworzyła omdlewające oczy i potarła ręką czoło. Miała jakiś cierpki smak w ustach, czuła okropne mdłości. Wyczerpana zamknęła oczy i zapadła w ciężki sen.

Nazajutrz Indianin powtórzył scenę hypnotyzmu i zmusił Katarzynę do palenia opium. Cały dzień upłynął bez żadnego wydarzenia. Zasnęła znów spokojnie. Obudziła się rozdrażniona, zdenerwowana, złoła.

Zjadła z apetytem śniadanie, ale w żaden sposób nie mogła zebrać myśli, żeby czytać. Nagle poczuła w pokoju jakiś zapach, który, dziwna rzecz, wydał jej się znajomy. Weciągnęła powietrze z rozkoszą i odwróciła się. Zobaczyła Indianina, który nśmiechając się do niej, trzymał nad płomieniem lampki kulkę opium.

Zaintrygowana podeszła do niego. Indianin podał jej fajkę. Katarzyna w pierwszej chwili cofnęła się, potem jednak łapczywie schwyciła fajkę i weciągnęła żarliwie cudowną truciznę.

Przy trzeciej fajce zapadła w błogi sen. Zdawało jej się, że jej umęczone ciało spoczywa na olbrzymim obłoku. Nad nią rozciągało się niebo o nieznanym w krajach północnych błękitcie. Ale daleko, daleko olbrzymie słońce rzuciło snopy złotego światła. Jakkolwiek był dzień, niebo usiane było gwiazdami, jak to widać na świętych obrazach. Nagle obłok ugiął się pod ciężarem Katarzyny; miała wrażenie, że zanurzyła się w stos waty

Kuzyn Eugeniusz nie uważał za konieczne słuchać tej paplaniny.

— Zapewne już się pan namyślił.

— Namyśliłem się.

— Ach, wiedziałem, że tak będzie. Kilka godzin spokoju robi swoje. A więc?

— Niema już tajemnic, drogi panie, między nami. Zadowolawiam się nie dawać panu żadnych wyjaśnień o tem, gdzie się znajduje Doria - i - Noor.

— Zdaje się, że się słysze.

— Przeciwnie. Mógł pan że można kuzyna Eugeniusza zmusić się. Ha! ha! Nie jestem nieplony z tej samej gliny, co pan. Pokażę panu, że uczciwy człowiek potrafi zwyciężyć takiego lotra jak pan.

— Jeżeli pan z tej strony zażywa...

— Dobrze! — zawołał Bruno de Castertive wsłekiły.

— Widać, że będę zmuszony zabrać się do pana inaczej.

— Baron znikł, ale powrócił po chwili.

— Niech się pan odwróci na prawo i spojrzysz. Co pan widzi?

— Gdzie!

— Tam, w kącie, na wysokość pana oczu.

Wspzaniem nieścon unosila się powoli kotara, odsłaniając okienko w murze.

— Widział pan!

— Tak.

— Niech pan podejdzie bliżej. Niema się pan czego bać. Nie umrze pan z tego. Przyznamy się jeszcze nie teraz.

Crochet zbliżył się do okienka, przez które zobaczył przez-Crochet blok kryształowy. Wiedział, przez które zobaczył przez-Crochet wspaniałe meble i wspaniałe dywany. Przy niskiej otomance stał indyjski szachmaty z przystawkami do palenia opium. Indyjanie zwiecił głowę w kierunku okienka, zobaczył kuzyna Eugeniusza i pochylił się doznał ramię leżące na otomanie jakiejś młodej kobiety.

— Eliza! — pomyślał Crochet. — Niedługo ją da jej te straszna truciznę!

Indyjanin wskazał nieznajomej palecem okienko. Odwrócił się i ukazał trupią bladą twarz To nie Eliza Meriadeo.

— I będzie mnie pan dalej trzymał w więzieniu?
— Zwrócę panu wolność pod warunkiem, że potrafi pan milczeć i że wyjedzie pan z Brukselli.
— Ha! ha! Zobaczymy.
— Pan Crochet, igra pan z ogniem. Niech się pan strzeże...
— Gdyby pan wiedział jak mało zależy mi na życiu.
— Tak się mówi.
— Nieraz tak się myśli.
— Zobaczymy.
Baron był błądy z gniewu. Opanował się jednak, starał się nawet uśmiechnąć.
— Niech się pan namyśli — rzekł de Casterive. — Zostawiam panu dosyć czasu.
— A więc jestem więźniem?
— Czy może się pan skarżyć? Czy nie dałem pann apartamentów z tysiąca i jednej noce? Niech pan spojrzy. Są tu wszystkie możliwe kamienie drogocenne. Biada panu, jeśli mnie pan nie usłucha. Zmuszę pana na torturach. Umrze pan z głodu i pragnienia. Nie ujdzie pan przed moją zemstą.
Baron de Casterive opuścił gwałtownie okienko. Crochet znów został sam. Ukrył twarz w poduszki i zmęczony zasnął spokojnie.

.....

Crochet poruszył jedną nogą, potem drugą, wyprostował ręce, wyciągnął się. Poszukał po omacku dzwonka. Nie było go. Otworzył oczy i znów olśniony został blaskiem drogiego kamienia. Wzruszył się i usiadł. Wzruszył się z powodu tego, że nagle, gdzie się znajdował, i wyskoczył z łóżka. Spał w ubraniu. Poprawił swą garderobę i westchnął. Siedząc na brzegu łóżka, przypomniał sobie z wszelkimi szczegółami dzieje swoich badań, które dotychczas prowadził z zupełnem powodzeniem.

Przypominał sobie zwłaszcza noc, kiedy zjawił się u niego Franz Keller. Wizyta ta skończyła się stłuczeniem lampy i porwaniem pani Meriadee.

Zdawało mu się, że znajduje się jeszcze w gabinecie Klodjusza i rozmyślał nad tajemniczą kartką, wyrwaną z notatnika zmarłego: „Zobaczyć się jutro z Janem w spra-

Znalazł tam wspaniałą brylant najcenniejszej wody. Nagle pewna myśl przeszła przez Crocheta. Podbiegł do biblioteki i wyszukał książkę traktującą o drogocennych kamieniach. W rozdziale o diamentach zobaczył fotografie najcenniejszych diamentów świata. Był tam Rezent — Pasza Egiptu, — Nassak, — Leopold, — Gwiazda Polnocna, — Orłow, — Sancy, — Koh — i — Noor, który znaczy po hindusku „Góra Świątła”.
Męga zaczęła się rozsuwać. Ale jak mogła być różnica między „Górą Świątła” i „Oceanem Świątła”? Dowie dział się wkrótce.
„Ocean Świątła” pod nazwą „Deria — i — Noor” należał do klejnotów szacha perskiego Crochet zrozumiał, że między nieznanym i jego mi- strzem toczyła się długa dyskusja. Mistrz w przytoczonej już lakonicznej zdaniu stwierdził, że między Koh-i-Noor-em była wyrażna różnica. Kuzyn Eugeniusz włożył klejnot do kieszeni, znalazł nową żarówkę w szufladzie biurka i wrócił ją do lampy.
W kilka minut później Franz Keller wpadł do pokoju. Crochet sinął dalej swoje smutne myśli. Oczy jego przyzwyczajony się już do blasku kamieni Bolała go głowa. Miał wrazenie, że jakiś żelazna obręcz ścisła mu skronie. Zaledwie się obudził już mu ciężała bezczynnosc. Wstał. Przyglądał się uważnie ścianom myślarz o tem, w jaki sposób mogłoby się skomunikować ze światem zewnętrznym. Wtem nagle przed nim stanął Crochet. Wstał on Casterive ukazał się w okienku.
— Niech pan nie szuka — rzekł. — Proszę wierzyć, że nie ma stąd wyjścia oprócz tych drzwi, które są starannie za- rygłowane. Jest pan więzieniem. Wszystkie usiłowania pańskie pozostaną bez skutku.
Crochet odwrócił się do niego plecami.
— Czy dobrze pan spał? — ciągnął baron. — Napewno miał pan cudowne sny. Niech pan zauważy jak bardzo ce- nimy pana spokoj. Elektryczność zapalono w chwili, kiedy pan przekroczył próg tej komnaty; będzie się paliła przez cały czas pana pobytu tutaj. Nie chcemy pozabawiać pana cu- downego widoku.

wie L. Przypomnieć, że trzeba 2 mtr. Przynieść mu wiadomy przedmiot. Żądać absolutnego milczenia.”

Widział się znów w głębokiem zamyśleniu nad tą kartką jak również nad tą, którą zgubił Keller w ogrodzie willi: „Ocean Świątła i Góra Świątła nie mają nic wspólnego. Szuka- kaicie”.

Zmiał nerwowo oba papierki i aby lepiej im się przy- rzec przysunął machinalnie stojącą na okrągłym stoliku lampkę i przekreślił kontakt.

Lampa nie zapaliła się

— Czyżby była zepsuta? — pomyślał.

I nie interesując się już więcej tą sprawą, wrócił do poszukiwań w szufladach. Odkładał oddzielnie rachunki za- placane i otwarte. Jeden z nich zwrócił uwagę Crocheta. Zredagowany był w ten sposób:

Jan Piton, elektryk
79 ulica Gutry, Bruksella.

WP. Klaudjusz Meriadec, 54 ul. Zielonego Strzelca w Uccle.
2 mtr. sznura a fr. 2.50 5.—
Żarówka 2.000.—

— Dwa tysiące franków za żarówkę do lampy! — za- wołał kuzyn Eugeniusz. — Nieźle zapłacone. Ale o jaką lampę chodzi? Widziałem tu różne lampy, ale wszystkie były zupełnie zwykłe.

Oczy jego zatrzymały się znów na pierwszej pozycji rachunku. „2 mtr. sznura”. — Ha! Ha! 2 mtr.... Kartka z no- tefnika. Ten Jan Piton... Ta lampka, która się nie zapala. Ha! ha! — Crochet wstał, zmierzył na oko długość sznura, łączącego lampę z kontaktem. Było 2 mtr. Ani mniej ani więcej. Kuzyn Eugeniusz badał dokładnie sznur i kontakt, który wyjął ze ściany. Przytwierdzony był dwoma gwoź- dziami. Crochet wydał okrzyk zdumienia. Kontakt nie był połączony z prądem elektrycznym. Przymocował go znów do ściany, usiadł przy biurku i zaczął badać lampę, którą od- kreślił ostrożnie.

Wydała mu się dziwnie ciężka. Potrząsnął ją. Usłyszał atłumioną... Pod szkłem był ukryty jakiś przedmiot. Crochet uderzył lampą o stół. Żarówka rozprysła się na ty- siące kawałków. Między odłamkami leżał brązowy skórzany woreczek. Kuzyn Eugeniusz otworzył go i stanął zdumiony.

które przed chwilą został napisany adres. Schwył też kartkę papieru, leżącą na stoliku.
Przeczytał głośno w obecności trupio bladej Katarzyny Rabion.
„Przyjazna panu osoba dziwi się mocno, że jest pan je- szcze w Brukseli, gdy Blankenberghe w tym sezonie przed- stawiałoby dla pana wiele ciekawych stron”.
Bruno de Casterive podniósł głowę. Katarzyna drżała jak liść.
— Zadresowane to do... — rzekł, biorąc kopertę. — Do p. Eugenjusza Crochet 54 ul. Zielonego Strzelca w Uccle. Pro- szę mi to wytlumaczyć! — zawołał, chwytając młodą ko- biętę za rękę.
Gospodyni wydała okrzyk bólu i nie nie odpowiedziała.
— Co pani wie? Co tu ma do rzeczy Blankenberghe? Skąd pani zna tego p. Crochet?
Nie było odpowiedzi.
— Dobrze. Wtem co mam uczynić.
Baron zadzwonił. Zjawił się służący.
— Zawołaj Indjan — rozkazał de Casterive.
Po chwili Indjanie był w gabinecie.
— Odprowadźcie panią w wiadome miejsce i zrobcie, co należy.
Indjanie sklonili się i zbliżyli do Katarzyny. Jeden z nich objął ją wpół, zgiął kolano, położył ją, przechylając jej głowę w tył. Spojrzał jej głęboko w oczy. Powoli twarz młodej kobiety rozjaśniała się i wyraz przestraszonej zni- kł z jej twarzy.
Indjanie spojrzał na swego pana.
— Bardzo dobrze — rzekł Bruno de Casterive. — Zmu- śmy ją do mówienia później. Tymczasem koniecznie jest, Wstał list napisany przez gospodynię, przeczytał i chciał go podrzeć, gdy wtem wybuchnął śmiechem.
Złoty starannie kartkę, wsunął do koperty, naklecił zna- czek pocztowy. Potem wszedł i wrzucił sam list do skrzynki Katarzyna Rabion uprowadzona do Blankenberghe zo- stała zamknięta w „Przekleśtej Górze”.

Bruno de Casterive, zebrawszy swych ludzi, starał się napróżno uzyskać jakieś wyjaśnienia, dotyczące dziwnego zachowania się młodej kobiety, stosunków, jakie ją łączyły z Crochet'em i związku jej z dramatem z ulicy Zielonego Strzelca. Zdawało się, że uwięziona posiada specjalną siłę, która pozwala jej znieść wszystkie niedostatki. Widząc, że złością nie można nic wydobyć od Katarzyny Rabion, Bruno de Casterive postanowił zastosować inny środek. Na trzeci dzień zaprowadzono ją do sali drogiej kamieni. Ubrano ją w jedwabie, dostarczono ciekawej lektury, starano się ją roz- zerwać różnemi sposobami. Eks-gospodyni nie mogła się skarżyć na nic i na nikogo. Taki stan trwał tydzień.

Pewnego ranka jeden z Indjan wszedł do pokoju trzy- mając się za głowę.

— Co ci się stało? — spytała Katarzyna.

Człowiek objaśnił jej na migi, że wpadło mu coś do oka i że sprawia mu to wielki ból.

— Chodź do mnie — rzekła.

Indjanin zbliżył się. Katarzyna posadziła go na oto- manie i skreśliła róg chusteczki.

— Otwórz szeroko oczy.

Katarzyna badała chore oko. Żrenica była nieruchoma. Zdawało się, że była fosforyzująca. Młoda kobieta poczuła, że ogarnia ją dziwna niemoc. Gdy zrozumiała co to znaczy, było już za późno. Nie mogła się oprzeć władzy Indjanina i zasypiając, pozwoliła się położyć na otomanie.

Bruno de Casterive wszedł do sali. Trzymał w ręku ołówek i kartkę papieru. Zwracając się do Indjanina, rozka- zał mu, aby zapytał uwięzioną, kim był dla niej Crochet; odpowiedź miała napisać na kartce.

Indjanin stanął przy otomanie, rozłożył ręce nad młodą kobietą, którą przebiegł dreszcz od stóp do głów. Potem pod- niósł powoli ręce; Katarzyna uczyniła to samo, wyprostowa- wała się, usiadła.

Człowiek wpatrywał się w nią uporczywie. Dzięki swej władzy zmusił ją, aby wzięła kartkę papieru i ołówek z rąk barona de Casterive. Jak lunatyczka wstała, zbliżyła się do biureczka i położyła na niem papier. Potem napisała kilka słów i podała kartkę baronowi.

Uśmiech triumfu rozjaśnił mu twarz.

Magazynu MANNERA

POSZUKUJĘ posady do
posług lub posyłek, jestem
bardzo pracowity z po-
rządnej rodziny. Posiadam
dobre świadectwa. Łaska
we zgłoszenia: Szajnochy
grota restauracja Psze-
stajko. 36376.

LOKALE

POKÓJ meblowany dla Pana na staowisku od 15. września. Ul. Pułaskiego nr. 19, I. p. na prawo. 36223

POKÓJ FRONTOWY — Z UTRZYMANIEM BEZPŁATNE DAM ZA POZYCZENIE 1000 ZŁ. ZA ZABEZPIECZENIEM. ZGŁOSZENIA „GRÓDECKA” — ADM. WIEKU. 36201

ELEGANCKI pokój, komfort, fortepian, osobne wejście. — Piotra 25, parter drzwi 5. 36452

POKÓJ meblowany frontowy z utrzymaniem lub bez do wynajęcia; Szeptych 141. 36450

WYNAJME mieszkania 2-3 pokoje za czynszem 2 lub 3-letnim, okolica dzielnicy VI, lub II. Wiadomość: Krótka 6. Telefon 64-44. 36400

MIESZKANIA za czynszem miesięcznym, rocznym i dwuletnim, lokale, pokoje kawalerskie na do wynajęcia i poszukuje wolnych biuro Ossolińskich 6. 36384

3 LOKALE FRONTOWE I MIESZKANIA KOMFORTOWE DO WYNAJĘCIA. BOGDANOWKA 1, MITTELMANN. 36385

POKÓJ elegancki dla zamężnego pary zaraz do wynajęcia; — Łęckiego 2, II. p. 36396

POKOJE eleganckie z całym wykwintem utrzymaniem dla 2 osób do wynajęcia. Zgłoszenia: Romanowicza 5, drzwi 8. 36448

LOKAL sklepowy Pasaż Hausmana, 2 ubikacje do oddania. Zgłoszenia „Lokal” Administracja. 36413

WSPÓLNY pokój dla pań lub panów z utrzymaniem lub bez; Królowej Jadwigi 6 dozorca wskazuje. 36420

SKLEP frontowy mały na biuro, sklep, odstąpię. — Staszica 8, Kuk. 36407

POKÓJ meblowany, osobne wejście, wynajem. — Podgórną 3 (bożna Starego Rynku) Zahler. 36404

ZGUBY

STANISŁAW BOGUCKI, uniwersytet z gubioną książką wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów — powiat. 36134

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową P. K. U. Gródek Jagielloński, Jan DZWIZŁO. 36079

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową na nazwisko Abraham Striks, P. K. U. Lwów — miasto r. 1901. 36118

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową Edwarda Grzan kowskiego wydaną przez P. K. U. Lwów — miasto. 35931

W NIEDZIELE zgubiłam zegarek damski dubie na bransoletce, od bramy Taragów Wschodnich do Zyblikiewicza. Proszę znaleźć o zwrot za wynagrodzenie: Maciula, Sapiehy 9; 36292

DZIA 1. b. m. jadąc podługiem o 21.30 z Gródka do Lwowa, zostawiłam pakunek zawierający odzież damską i dziecianną. Proszę uczciwego znalazcę o zwrot, gdyż jestem bardzo ubogą. Chaskel Heller. — Lwów, Szpitalna Nr. 15 — II. p. 36297

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kamionka Strumitowa — Wąsili Krzemieniecki. 36380

ZABŁAKANY pies, zdaje się nowofundlandczyk — do odebrania po wygłębieniu wianu się. Własna Strzecha 15, Kolbusz. 36304

ST. sierżant Balakuniec Włodzimierz, uniwersytet legitymację osobistą Nr. 1903, wystawioną przez 40 pp. 36309

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Gródek Jagielloński, Włodzimierz Olchowy. 3624

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Samuel Fränkel, wystawioną przez P. K. U. Lwów. 36415

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową — TULA Józef, P. K. U. Lwów pow. 36291

NAJTANIEJ PRZERABIA I POKRYWA KÓLDRY, MATERACE — Kaz. Skibiński Lwów, Kopernika 4. — Telef. 51—10. — tylko naprzeciw Szkowrona. 36352

PIES BULGOG, plamy na krzyżach do odebrania — Zwiszenie Nowe Nr. 98 — Krawcz Franciszek. 36342

Matężństwa

URZĘDNICZKA na stałe posadzie z pensją 300 złotych mies. pozna inteligentnego pana na odpowiednim stanowisku w wieku od lat 40—45. Cel matrym. — Nieanonimowe zgłoszenia pod „Alka” do Adm. 36197

ROZMAITE

SPECJALISTA — DR. FRISCH POWROCIŁ i ordynuje w chorob. wenerycznych i zastarzałych, w chor. skór., najcięższych seksualnej. Wałowa 11, — telef. 55-20. 36442

OBYWATELE! Nim zaczniecie budować, zapytajcie o cenę za cegłę cegielni PNIKI i TRĄBY — Paśki Krzywczyskie. Tel. 600. Tel. 1522. 36351

FUTRA wszelkiego rodzaju, damskie, męskie nowe oraz przeróbki, wykonuje szybko i solidnie po cenach umiarkowanych — Julian Głuszewski, Lwów, Gródecka 97. 36064

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30, parter. 34687

ZEGARMISTRZOWSKIE naprawy nskutecznie szybko i tanio nowa Firma Steinbach, Batorego 28. — 36423

MAŁOPOLANIE! Noście tylko **KAPELUSZE** 3566 Pierwszej krajowej fabryki kapeluszy **RUDOLFA NEUWELTA.**

W BANKACH Zastawnych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zęgar-mistrzowski Anstreichera, Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 36324

STROJENIE i naprawę fortepianów — przyjmuje Smutny, Chmielowskiego 5 36419

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. 34688

PRACOWNIA trykotarska Koła Polek, Sokoła 1. I, wykonuje i przerabia najmodniejsze fasony garsonet, pulawerów, żakietów, podrabia pończochy i podnosi oczka 35437

AKUSZERKA Lufkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 32704

KUFRY, walizki, torczy — torobki damskie wyrabia i naprawia specjalista: Eidelsheim, Kopernika 14; 35997

PONCZOCHY jedwabne — nadrabiam, oczka podnoszę od 30 gr.: Teatynska 9. 34574

AKUSZERKA STASIOŃ, samotna, przyjmuje panie. Bartosza Głowackiego 8; 31234

CZYTAM PRZYSZŁOŚĆ — z pisma, rak, gwiazd. Wyłączając soboty, 2—6. Wiśniewska, Lwów, Stryjska Nr. 46 (ogrodowa brama przed emmentarem). 35938

PRZERABIAM kapelusze męskie, damskie, według najnowszych modeli. Ceny niskie. H. Klinger, Lwów, Plac Halicki 10. 36358

FORTEPIAN Estreichera, wypolzone. Zgłoszenia: Popołudniu, ul. Wyspiańskiego 24, parter prawy. 36334

ROZPYLACZE do wód kołniskich z perfum, przyjmuję do naprawy perfumierza Strassberga przy ul. Pilsudskiego Nr. 21. — Tel. 25-27. 36277

PRZYSTĄPIE jako spółnik do rentownego i bez ryzyka interesu z gotówką do 7,000 zł. I współpraca. Listy pod W. P. do Adm. Wiek. 36290

WYDIERZAWIŁ ogród cztory morgowy, sad, budynki gospodarcze, mieszkanie, na czwartym kilometrze od miasta. Wiadomość: Górską „Pezet” Aka denicka 25. 36303

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 35464

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 35464

MAŁOPOLANIE! Noście tylko **KAPELUSZE** 3566 Pierwszej krajowej fabryki kapeluszy **RUDOLFA NEUWELTA.**

NAUKA

KONSERWATORZYSTKA, (kurs koncertowy) z celującym egzaminem państwowym, udziela lekcji gry na fortepianie. Dorżawie-tówna, św. Mikołaja 15, I. p., od 2—4. 36356

POSZUKUJE nauczyciela języka francuskiego metodą Berlitz. Listy do Adm. Wiek. pod „Metoda”. 36311

50 LEKCJI 20 ZŁ. wyczu-pisania na maszynach systemem amerykańskim 10-palcowym. Romańska, ul. Zyblikiewicza 5. 35712

INTEL pania udziela lekcji do pierwszej, drugiej klasy normalnej, 15 zł. miesięcznie. Listy pod „29” do Adm. Wiek. 36265

Konc. Kursy Naukowe „Oświata” Lwów, Miłkowskiego 11.

przyjmują wpisy na jednoroczne względnie dwuletnie przygotowanie do matury gimnazjalnej, seminarjalnej, egzaminu z zakresu sześciu oraz czterech klas gimnazjalnych. — Uczą jedynie fachowe siły. Reflektuje się na kandydatów w nauce zaawansowanych. — Wszelkich wyjaśnień udziela sekretarjat od 11—1 i 5—7. — Prospekty darmo. — Na odpowiedź znaczek. 3491

ANGIELSKIEGO, francuskiego i niemieckiego, udziela oraz tłumaczenia przyjmuje 1.50 zł. godzin. Listy pod „Romanista” do Adm. Wiek. 36361

NIEMIECKIEGO, wyczu-pisania, gruntownie absolwent germanisty, konwersacja, korespondencja. Listy pod „Germanista” do Adm. Wiek. 36283

ŁACINY, przyrody, geografii lekcje pojedyncze i zbiorowe udziela naucz. gimn. Adm. „Dz.” 36035

„MATURA” Lwów, ul. Piekarska 59 a. SEMINARIJNY maturyczny kurs jednoroczny i dwuletni rozpoczyna naukę. — Zgłoszenia od 11—1 i od 4—7. 36440

FRANCUSKIEGO, niemieckiego wyczu-pisania nauczycielka. Matury, korepetycje, konwersacja; Zgłoszenia od 2—4 Łazarza 8, parter na lewo. 36036

FORTEPIAN Przygotowuje na niższy, średni, wyższy kurs konserwatorium absolwentka rosyjskiego konserwatorium, Grodzkich 2, Gwaraszwili. 11-1 35591

DYPLOMOWANA konserwatorzystka z egzaminem państwowym, udziela lekcji gry na fortepianie. — Zgłoszenia od 2—4, Gródecka 131, V. brama, I. p., drzwi 70. 35851

NAJSTARSZA konc. szkoła kroju, modelowania i szycia STEFANIA, rozpoczyna kursa. Szaszkiewicz 6, koło kina Stylowego. 35814

NIEMIECKIEJ konwersacji, literatury, korespondencji wyczu-pisania na nowszą metodą rutynowaną nauczycielka. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Berlitz”. 36094

LWOWSKA szkoła STE-NOGRAFIJ Dr. Maksymiliana Mesnego Lektora Uniwersytetu, rozpoczyna 16. września 1929 4 TYGODNIOWY kurs stenografii polskiej. Wpisy Rynek 28, sklep Endersa. 34968

KONSERWATORZYSTKA udziela lekcje fortepianu metodą wiedecką, akompaniament, muzyka kameralna ul. Stryjska 20, parter lewy od 4—6. 35971

LEKCJE! Rutynowana nauczycielka udziela lekcje gry na fortepianie za opłatą 12 zł. miesięcznie. — Zgłoszenia od 3—7 wieczór, Horny, Hofmana 16, II. p. 35403

UDZIELAM lekcje niemieckiego, lektura, konwersacja, wymowa, deklamacja; przyjmuję na pół dnia posadę lektorki. Zgłoszenia Adm. Wiek. pod „Lektorka”. 35974

AKADEMIK — poszukuje lekcje w zakresie szkół powszechnych i średnich. Łaskawo listy do Adm. Wiek. pod „Akademik”. 36311

UDZIELE pomocy szkolnej w zakresie szkoły ludowej. Listy pod ES do Adm. Wiek. 36256

Konc. Kursy Naukowe „Oświata” Lwów, Miłkowskiego 11.

przyjmują wpisy na jednoroczne względnie dwuletnie przygotowanie do matury gimnazjalnej, seminarjalnej, egzaminu z zakresu sześciu oraz czterech klas gimnazjalnych. — Uczą jedynie fachowe siły. Reflektuje się na kandydatów w nauce zaawansowanych. — Wszelkich wyjaśnień udziela sekretarjat od 11—1 i 5—7. — Prospekty darmo. — Na odpowiedź znaczek. 3491

UCZELNIA pisanie na maszynach rozmaitych systemów (system 10-palcowy) oraz PRZEPISYWANIE I POWIELANIE pism w różnych językach — EML URICH, skład maszyn do pisania, rachowania i powielania. JAWOW, UL. 3-GO MAJA 7, TEL. 505. 36394

PIANISTKA Kordikowa — ze złotym dyplomem, była celująca uczennica prof. Kurza, Lalewicz i Friedmana, udziela lekcji Zgłoszenia: Łozińskiego 4, 3 p. 2. schody. 36123

„MATURA” Lwów, ul. Piekarska 59 a. SEMINARIJNY maturyczny kurs jednoroczny i dwuletni rozpoczyna naukę. — Zgłoszenia od 11—1 i od 4—7. 36440

Kupno-Sprzedaż

KUPIE willę lub domnie-wielki nadający się do nadbudowy z ogrodem niedaleko śródmieścia. Zgłoszenia z podaniem adresu i warunków pod „Solidna budowa”, Agencja Reklamowa, Chorażczyzna 7. — 36371

SPRZEDAM domek — pięć-kąt, parcela budowlana — ulica Zielona. Zgłoszenia „Dom” Biuro „Postep” — Romanowicza 15. 36290

WYDZIAŁ powiatowy w Żydaczowie wezw. Stanisławów sprzeda okazynie auto osobowe marki „Renault” Typ Nr. 10 5-osobowe, w dobrym stanie. Zgłoszenia p. ad. sem Wydział Powiatowy w Żydaczowie. 36282

FORTEPIANY — pianina doskonałej jakości, długoletnia gwarancja, dogodne spłaty. Trunkwalter Stri- 3621

KUPIE futro damskie w dobrym stanie. Listy „Futro” Administracja Wiek. 36424

FORTEPIAN krzyżowy — Schweißhoffera, płyt metalowa sprzed. Smutny — Chmielowskiego 5. 36425

KUFRY, walizki, torczy, torobki damskie — poleca wykonuje, naprawia fabryka Barasz, plac Bernat-dyski 2. 36426

DLA MŁODZIEŻY SZKOL-NEJ mundurki, ubranka i płaszcze od zł. 20 począwszy „TRYKOT”, ulica Halicka 21. 36429

MEYNEK piekarski do mielienia bułek i maszyna do dzielenia ciasta. Wiadomość: Szewcenki 7. 36434

SYPIALNIA orzechowa okazynie do sprzedania. — Chorażczyzna 29, parter. 36435

TOKARNIA nżywana 2 m. długa, Szeping 50 cm. okazynie do sprzedania „Pi- lot”. Lwów, Batorego 4. 35541

WIOLONCZELA do naby-cia: Kochanowskiego 91, I. p. drzwi na prawo. 36389

DWA auta Overland Whip pet limuzyny 6-cio i 4-ro-cylindrowe nowe po roz-wiazaniu zastępstwa po ce-nie własnych kosztów na dogodnych warunkach — sprzedam lub zamienię za parcelę. Puchalski, Nabu-laka 49, między 1—4. 35812

ŁÓZKA ŻELAZNE, mosię-żne, umywalki — poleca Kentschner, Legijnów 37. 34249

BEZ KOSZTÓW pośredni-cwa, kupi lub sprzeda nie ruchomości — kto zgłosi do-kładnie swe żądanie i a-dres do Centrali Reklamow-ej, ulica Koralknicka 4 — pod „Seisłość”. 35325

GOTÓWKA — RATY. — MATERACE 3 poduszki 30 zł. OTOMANY gobetnowe 55. KANAPKI rozkładane 55. FOTELIKI rozkładane 45. ŁÓZKA skrzynkowe tapicierowane 50. Siatkowe 40. Wkładki druciane 33. Wieszadła stojące 25. Fabryka ZAKS, Lądowego 6. 35427

SPRZEDAM nową elegan-cką sypialnię mahoniową. Listy pod „4,000 zł.” do Adm. Wiek. 34856

SPRZEDAM lub zamienię duży dom murywany z o-grodem obok tramwaju na mniejszy. Wiadomość ul. Kułparkowska 67. 35895

SPRZEDAM parcelę budo-walną 113 sążni, słoneczną równą, ulica Świętokrzyska przy kabin i wodocią-gu. Listy pod „Dziesięć tysięcy” do Adm. Wiek. 35871

SPRZEDAM dom nie wy-kończony z ogrodem 30 minut do tramwaju. Krzy-wczyżka duża, Niedopital-ski. 34273

Łózka



Józef Procko
FABR. MEBLI ŻEL. I METAL.
ODLEWNIA ŻELAZA
LWÓW, TERCJARSKA 10.
TEL. 15-88

KALUSZ, ul. Stanisławow-ska można okazynie na-być dom 3 pokoje, kuchnia weranda, 2 stajnie, komo-ra, sad, pół morga ogro-du. Po kupio cukierni wolny. Zgłoszenia Biuro Sobta, Stry. 36252

DOMEK 2 pokoje z kuch-nią i ogrodem 250 sążni na Szygułowie zamienię na domek 4 pokojowy za do-platą. Wiadomość, Lwów, Krótka 6, Telefon 64-44. — 36401

PIANINO czarne krzyżo-we tanio sprzedam; Or-miańska 29 w podwórzu. — 36393

PIERWSZORZĘDNE wyro-bi optyczne jak okulary owikiery, szkło, Termom-etry, Kompas i inne naj-taniej „Opayka”, Pilsud-skiego 19. 36436

PIELUSZKI DLA NIEMO-WIAT od zł. 1.25 oraz kom-pletne wyprawki „TETRA” po cenach oryginalnie fa-brycznych „TRYKOT”. — ulica Halicka 21. 36116

LOKALE

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, słoneczne, czynsz przedwojenny, zamienię — na 3 lub 4 ewentualnie do placu. Listy pod „Szybko“ do Adm. Wiek. 35884

CZTERY pokoje, kuchnia, pokój służbowy, telefon — pełny komfort, wspaniale odnowione, wysoki parter, blisko śródmieścia, oddam natychmiast. Listy refleksantów pod „Dziesięć tysięcy“ do Adm. Wiek. 35881

POSZUKUJE 2 ew. 1 obywateli pokojów z użytkowaniem kuchni. Listy pod „Emre“ do Adm. Wiek. 35985

POKÓJ kawalerski, nie umebłowany, — możliwie z osobnym wejściem, poszukiwany w okolicy ul. Potockiego. Zgłoszenia do biura f-my Juliusz Weiss, Koleje Polne, Lesno i Fabryczne, przy ul. Potockiego 26. 3615

POKÓJ frontowy dla osoby tylko dla studentek z utrzymaniem po 150 zł. Tarnowskiego 3, II. piętro 36102

POKÓJ umebłowany dla spokojnej zamożniejszej osoby. Supińskiego dziesięć, drzwi 4. 35965

POSZUKUJE pokoju z osobnym wejściem z użytkowaniem łazienki, blisko centrum, od 15-go albo 1-go października. Listy pod „Rena“ do Adm. Wiek. 35901

3 POKOJE, kuchnia, przedpokój, łazienka, — pełny komfort do wynajęcia. — Wiadomość u gospodarza, Kętrzyńskiego 58. 35975

ELEGANCKO umebłowany pokój kawalerski z osobnym wejściem, światłem z użytkowaniem łazienki zaraz do wynajęcia; — Leona Sapiehy 67, III. p. strona lewa. 35922

POKÓJ z osobnym wejściem do wynajęcia tylko dla przyjeźdnego. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Osobne wejście“. 36128

2 POKOJE umebłowane — razem lub podzielić — do wynajęcia. I. p. Ochrońce Nr. 4 A, 3 drzwi. 36161

3 POKOJE, kuchnia, komfort do wynajęcia za dwuletnim czynszem. Informacje: Snopkowska 31, I. p., na prawo. 36072

KOMFORTOWE, słoneczne 3 pokojowe mieszkanie i 1 pokój z kuchnią do wynajęcia. Łyczakowska 33 u gospodarza. 36124

POSZUKUJE dla córki i syna akademików dwa umebłowane pokoje z komfortem w okolicy parku Kościuski lub Techniki z całkowitym lub częściowym utrzymaniem. Zgłoszenia: Dr. Michał Piecho-wicz, Drobobycz. 36104

PRZYJME 2-3 panienki na mieszkanie z utrzymaniem 120 zł. Kampania 5, I. piętro, ganek, na prawo. 36100

DLA kształcących pokój z utrzymaniem, osobny lub wspólny. Górska 4, na drugie piętro, na lewo. 36077

POSZUKUJE pokój od gospodarza. Listy do Adm. Wiek. pod „Czynsz jednoroczny“. 36379

POKÓJ frontowy, umebłowany, wejście od klatki schodowej, tylko dla do-brych sytuowanej osoby do wynajęcia. Ogładska od 3.5, Kleimowska 3, I. p., na prawo. 36083

POKÓJ frontowy, umebłowany, łazienka, telefon do użytku dla poważnego pana do wynajęcia. Listopada 11 B, II. p., w. 12, od 3-5. 35993

POKÓJ wspólny dla pań; Zimorowicza 12, parter. — 36362

POSZUKUJE dwa lub trzy pokoje, kuchnia ewentualnie jako sublokator. Listy pod „Punktualny“ Adm. Wiek. 36366

POKÓJ i kuchnia za rocznym czynszem dla bezdzietnego małżeństwa zaraz do wynajęcia. Zniesienie 636, koło kościółka. 36368

POSZUKUJE solidnych — kupców starszych na mieszkanie elegancko umebłowane. Staszica 7, parter lewy. 36370

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju nionmeblowanego z osobnym wejściem za czynszem całorocznym z góry płatnym. Oferty do Adm. Wiek. pod „Urzędniczka“. 36387

Lokal sklepowy-frontowy

w śródmieściu zaraz do wynajęcia. — Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pisemne pod „Front“ do Gener. Ekspedycji Ogłoszeń, Lwów, Legionów 1. 36410

WYNAJME MIESZKANIE 4-ro pokojowe z komfortem Czynsz wedle umowy. Pośrednicy wykluczeni. Listy pod „Inżynier“ do Adm. Wiek. 36344

DO wynajęcia dwa pokoje kuchnia z komfortem, za dwuletnim czynszem. Saymonowiczów 22. 36314

ZARAZ do wynajęcia dwa pokoje, przedpokój i kuchnia przy linii tramwajowej. Wiadomość: Wołyńska 16, I. p., od 2-7. 36323

POKÓJ kawalerski umebłowany do wynajęcia. Ul. Czarneckiego 3, mieszcz. 5; 36327

POKÓJ umebłowany w śródmieściu dla intel. osoby, ewentualnie z utrzymaniem. Listy pod „379“ do Adm. Wiek. 36332

POKÓJ umebłowany z kuchnią do wynajęcia — dla przyjeźdnego. Listy dla „Zienianina“ do Adm. Wiek. 36331

2 POKOJE i hall obszerne z użytkowaniem łazienki na parterze; 1 pokój i kuchnia, słoneczne, sufitowy; 1 pokój z piecem kuchennym mansard w nowym domu, przystanek tramwajowy. — Zgłoszenia: Listopada 75, u gospodyni, godz. 3-5 po południu. 36321

Poszukuje przejściowo

1-2 pokoje umebłowanych zamożne małżeństwo młode, bezdzietne, z wejściem z klatki schodowej, parter lub I. piętro, blisko poczty od zaraz. — Listy do „Wiek“ pod „Wupe“. 36298

POKÓJ ładnie umebłowany, słoneczny, wejście z przedpokojem, telefon, na I. piętrze w willi przy ul. Ponickiego. Wiadomość: telefonicznie 25 62. 36277

MIESZKANIE z utrzymaniem dla kształcących się panien. Morawska, Okolskiego 6, róg Sapiehy i Listopada. 36214

POKÓJ, kuchnia, wynajmowany, sprzedany jedno-piętrowy dom. Sykstuska Nr. 31, Staszica. 36264

FRONTOWY pokój umebłowany, solidnym wynajm. Sakramentek 32, lewy parter. 36357

POKÓJ nieumebłowany — dla samotnego pana do wynajęcia. Listy do Adm. Wiek. pod „Migasto“. 36341

DO NAJĘCIA: Pięć pokoi kuchnia, łazienka, spiżarnia, zpu., system korytarzowy, pełny komfort, ulica Tarnowskiego. Wiadomość u właścicieli: Kochowa, Sykstuska 17. Tel. 25-42. 36346

MIESZKANIE trzy, cztery pokojowe. Komfort, Pokój kuchnia. Koniec Listopada Nowogórowany czynsz roczny. Wynajm. Centralna Agencja, Kopernika 14 — 36353

NIEUMEBLOWANEGO pokoju, tylko z klatki schodowej, poszukuję. Listy pod „Przyjeźdn inżynier“ do Adm. Wiek. 36359

PRZYJME dwóch panów na mieszkanie. Blacharska Nr. 28, I. p. 36271

POKÓJ umebłowany do wynajęcia. Tarnowskiego Nr. 15, drzwi 2. 36273

POKÓJ z żyłą i kuchnią w śródmieściu, umebłowane do wynajęcia. Oferty do 15. września do Adm. Wiek. pod A. S.J. 36276

POKÓJ słoneczny, osobne wejście do wynajęcia. Ul. Zastanek 17, I. p., obok Szkoły Przemysłowej. 36278

POKÓJ dla pań studentek katolicek. Friedrichów 7, parter lewy. 36287

ZA oddanie 2-3 pokojowe mieszkanie z kuchnią na dogodnych warunkach, ofiaruję posadę rządową. Listy pod „Rządowa“ do Adm. Wiek. 36299

POSZUKUJE 2 lub 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią za rocznym nie wygórowanym czynszem lub odepsem. Listy do Adm. Wiek. pod „Potrzebny“. 36300

UMEBLOWANY pokój z osobnym wejściem wprost od gospodarza zaraz do wynajęcia. Ul. Nenckiego I. II. 36308

POSZUKUJE na wspólne mieszkanie panienki ewentualnie krawczynię, modniarkę i t. d., pod adresem: Gródecka 29, drzwi 8 36316

POKÓJ frontowy umebłowany do wynajęcia. Ulica Sadowska 6, II. p. na lewo. 35264

MAŁY lokal o 1-3 pokojach przy Akademickiej lub bezczyni, poszukiwany. Listy pod „Dolarówka“ do Adm. Wiek. 36264

ZA 4 pokojowe komfortowe mieszkanie w starym domu czynsz miesięczny, 40 złotych plus ewentualne opłaty. Listy pod „Solidny lokator“ do Adm. Wiek. 36270

Kupno-Sprzedaż

MATERJAŁY na FIRANKI, Indanthreny, Portjery modne. Artystyczny warsztat nowoczesnej dekoracji WANK, plac Marjański Nr. 5, I. piętro. 3045

SPRZEDAM kamienię — komfortową, 3 pokoje wolno. Wiadomość: Piaskowa 2 — I. piętro, od 3-6. 35855

FUTRO męskie sportowe, okazujcie do sprzedania. Boimów 6, III. p. Burger. 35831

PARCELE budowlane 1,700 sążni, Lewandówka, ulica Głowackiego w całości lub częściowo do sprzedania. Listy pod „Parcelo 1,700“ do Adm. Wiek. 35923

KUPIE wilg łuh czynszowa kamienię w cenie 10 do 12,000 dol. za gotówkę wprost od właściciela, bez pośredników. Listy pod „Poważne kupno“ do Adm. Wiek. 35867

FORTEPIANY i pianina, przegrane najtaniej sprzedaje i wywozi Kubesowa, Rynek 3. 34379

REALNOŚĆ 2 morgi ogrodu, Wulka panińska sprzedam. Wiadomość: Staszica Nr. 8, gospodarz, od 2-3; 35611

NATYCHMIASTOWA GÓTOWKA. PRAWO GRY I WYGRANEJ. Kupujemy dolarówki i premiówki — sprzedajemy te same numery w ratach. Dom Bankowy Jakób Ulam, Lwów, 3-go Maja 12. 3245

BIBLIOTEKA mahoniowa emprowa, sprzedaje okazujcie stolarnia, Turecka 1. 36073

DOM II. p. sprzedam. — Mieszkanie 4 p. komfort, wolne. Materklas, Kościuszki 11, od 8-10. 36171

WANNY kąpielowe z powołu wielkiego zapasu okazujcie do nabycia. Zajac, Ossolińskich 13. 35651

WOZEK dla chorego do sprzedania. „Uniwersum“ Składnia komisowa. Lwów, Pasaż Mikołajski 35783

AUTODOROŻKA „Chevrolet“ do sprzedania; Karpińskiego 19, lewy parter; 36024

RÓŻNE MASZYNY — do szycia wysprzedaje; także na raty. Komisowy, ulica Piłsudskiego 11. 32263

PIECE dwa żelazne wraz z rurami sprzedaje okazujcie Iamusa, Romanowicza nr. 10. 36117

PARCELE, domy, kamienice, nudy, korzystnie sprzedaje — mieszkanie odnajmuję „MEDIATOR“ — Ochrońce 1. 36200

DO sprzedania piętrowa willa z ogrodem i oficyną przy tramwaju. Wiadomość ul. Wołyńska 1. 16 — I. p., od 2-7. 36324

DOM nowy sprzedam za 5,800 zł. Lewandówka, ulica Załuska 1. 36323

RENAULT 4 osobowy po generalnym remoncie z powołu wyjazd natychmiast sprzedam za 303 dolarów. Listy pod „Tylko gotówka“ do Adm. Wiek. 36321

PRZEPIĘKNA garderoba dla dzieci „SPORT“ plac Halicki 3. 36323

PIANINO tańsze do nauki kradzie. Mięsołow, Lwów — Piłsudskiego 9. 36272

DO sprzedania bardzo dobre 15-ko debowe. Zielenia Zielenia 20, drzwi 5. 36338

Tapety, materje meblowe, firanki, portjery, story do okien

w największym wyborze poleca 2847

KICZALES-MARGULIES

LWÓW, SYKSTUSKA 18.

DOM piętrowy o 3-ech garażach, z mieszkaniem nieukończonym, 2 pokoje i kuchnia i 1 pokój do sprzedania. Lwów, rogatka Gródecka 12 naprzeciw Remizy Wiadomości w godzinach popołudniowych u gospodyni w miejscu. 36343

NAJPIĘKNIJSZE i najtańsze KAPY, FIRANKI, ręczne roboty, sprzedaje FREILICH, Lwów, Sykstuska 21. Wiedeń: Porzełan gasse, Szwajcaria Stryallen 36123

DOM, 2 pokoje i kuchnia do sprzedania lub zamienię na mniejszy. Bogdanówka 63, Szecha. 36293

REGISTRATURĘ dużą kupię. Zgłoszenia pisemne — Skrytka pocztowa 163 — Lwów 1. 36257

FORTEPIAN krótki czarny okazujcie do sprzedania. Mochackiego Nr. 13, Maczubski. 36264

SPRZEDAM salonik mahoniowy i inne drobne rzeczy. Wiadomość: Mickiewicza 6, dozorca, telefon 70-21. 36274

SPRZEDAM niowykończony domek piętrowy, dwa razy po trzy pokoje, kuchnia, komfort. — Zamiana także możliwa. Zgłoszenia: Batorego 36, „Kontrakt“. 36363

SPRZEDAM szafę dębową jasną z półkami i wiszadłem, sofą nie wielką, łóżko żelazne z materacem sprężynowym. Ul. Jakóba Strzemię 11 A, II. piętro, na lewo, od 12-3. 36367

FUTRO damskie, bobry, — wierzch pluszowy, okazujcie sprzedaje pracownia fortepianu Karola Schürera, ulica Senatorska 10. 36374

DO SPRZEDANIA fortepian „Ehrbar“ w bardzo dobrym stanie. Ul. Teatynska 13. 36115

Przez czas Targów Wschodnich sprzedaje

Gramofony „Columbia“

i inne jakoteż PŁYTY „Columbia“, „Polydor“, „Brunswick“, z 15% rabatem tylko znana firma „ECHO“ Lwów, Sykstuska 24. Telef. 27-81. 3617

TAKSAMETR „Argo“ do sprzedania. Ul. Konopnickiej 8 „Wydawnictwo“. — (W godzinach popołudniowych i wieczornych). 36127

FORD 1926 z nasadką na chodzie, natychmiast za 900 dolarów z powodu wyjazdu sprzedam. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Tylko gotówka“ 36330

OKNA i DRZWI

w dobrym stanie, oszklone i okute

do sprzedania.

Wiadomość — Sokoła 4 — u portjera. 9166

PARCELA budowlana 400 sążni do sprzedania na Nowem Zniesieniu. Wiadomość: Jan Koszuliński, — Stare Zniesienie nr. 17. — 36183

PARCELE do sprzedania w Zimnej Wodzie, za sążni od 8-12 zł. Wiadomość: — Szepietkich 14, we Lwowie, Michał Michalski. 36114

KARAWAN OSZKŁONY

w dobrym stanie — do sprzedania. Wiadomość: ulica Ormiańska 18. 36090

SWITKA podbita siwymi krymskimi barankami — okazujcie do sprzedania. Wiadomość w firmie Florian Zwoliński, Lwów, ul. Hetmańska 10. 36152

FUTRA męskie, damskie, nowe i używane okazujcie sprzedaje i przyjmuje w komis Lwowski Sklep Komisowy, Pasaż Mikołajski. 33243

Samochody osobowe, ciężarowe, autobusy nowe i używane okazujcie do sprzedania 3161

„PILOT“ — Lwów, Batorego 4.

KRYMSKI płaszcz damski kupię nowy na jedwabiu okazujcie do sprzedania. Wiadomość: Kopernika 30, II. p., na lewo między 3-4 popoł. 36188

SZAFKA orzechowa na surowie z półką i szufladą — stolik orzechowy do kart, piórek naftowy, sprzedam. Zyblikiewicza 38, drzwi 4; 36312

PIANINA

nowe od 2.300 zł. na dogodnie spłaty. Długoletnia gwarancja fabryczna. Nowacki ul. Piłsudskiego 17. 33723

REALNOŚĆ mieszkanie — plac, sprzedaje lub wdzierza Chajes, Łyczakowska Nr. 87. 36261

MOTOR nowy do sprzedania 110 Wolt 25 KM. Zgłoszenia pisemne Skrytka pocztowa 163 Lwów 1. 36258

OBUWIE

męskie, damskie, dziecięce, zwykłe i luksusowe, juchtowe, nieprzemakalne sport., balowe, krawaty, skarpetki, pończochy, poleca najtaniej

L.T. Skrzypek**Pasaż Mikołascha**

telefon 44-70. 36350

TAKŻE NA RATY.

GARAŻE, MAGAZYNY i t. p. BUDYNKI z BLACHY FALISTEJ

WE WSZELKICH WYMIARACH DOSTARCZA 36046

Górnośląskie Towarzystwo Przemysłowe S.A. w Warszawie

ODDZIAŁ: LWÓW, SENATORSKA 11a.

TARGI WSCHODNIE — POLE MASZYNOWE.

Ubrania robotnicze, Płaszcz ochronne,
Bluzy fryzjerskie i kelnerskie, Kaftaniki rzeźnicze, kucharskie i t. p.
Jednolitki szafarskie, Pilotki, 3575
jakoteż wszelką inną odzież ochronną dla wszystkich zawodów, wykonuje
i sprzedaje po cenach fabrycznych

„PALLIUM” WYTWÓRNIĄ ODZIEŻY OCHRONNEJ,
WE LWOWIE,
UL. ORMIAŃSKA 3. — Telefon 54-24.

NA SEZON SZKOLNY

poleca 3527

Wszelkie INSTRUMENTY MUZYCZNE w wielkim wyborze
po cenach fabrycznych



„Melodja”

Największy skład Instrumentów
muz., gramofonów i płyt

Lwów, KOPERNIKA 5, Tel. 8-59.

Wszelkich maszyn, motorów, lokomobil ko-
tłów i t. p. dla wszystkich gałęzi przemysłu
rolnictwa i t. p. dostarcza:

GENERALNA REPREZENTACJA
DOSTAW TECHNICZNYCH

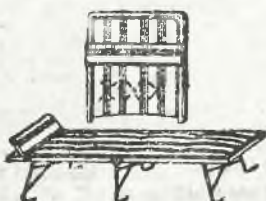
CZESŁAW HINCINGER
we Lwowie ul. Sapiehy 9, Tel. 34-17. 35709

UŻYWANE SAMOCHODY

OTWARTE i LIMUZYN, okazują po
taniach cenach i wygodnych warunkach za-
płaty do sprzedania w firmie:

„STUDEBAKER”

Lwów, ul. Akademicka 5, tel. 53-53. 34765



Łóżko polowe
żelazne z materacem,
minimum miejsca zajmu-
jące, 30 zł. Na prowincję
wysyłam po otrzymaniu
zadatku. **Fabryka** 3608

ZAKS L w ó w
Lindę 6.

Tysiące podziękowań

za precyzyjnie wykonane roboty tapieckie
otrzymała znana ze solidności firma

J. GEFÄLL, ul. Grodzickich 8
oraz udziela wyroby tapieckie 3401

za 5 zł. TYGODNIOWO OTOMANY.



Ależ!...

„OLLA”
przecież
znacznie
lepsze!

2428



OGRODZENIA SIATKOWE

ZWYCZAJNE i FALISTE
wszelkiego rodzaju polecają

Zakłady mech.-ślusarskie **S. MARIASZ**
Lwów, ulica Gródecka 41, tel. 45-02. 3391

Meble na raty! ceny gotówkowe, oraz
MEBLE tapicerowane,
własnego wyrobu, najtaniej w **DOROTEUM**,
Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 2865

HALLO!

HALLO!

UWAGA!

NIEBYWAŁA OKAZJA!

Celem udostępnienia RADJA jak najszerzszym sferom spo-
łeczeństwa postanowiliśmy sprzedaż większej partji

APARATÓW RADJOWYCH

po następujących, niesłychanie niskich cenach i na dogodnych
warunkach:

Kompletna stacja radiowa 2-lampowa:

aparat z lampami, baterje i słuchawka **zł. 150.—**
lub 6 rat miesięcznych po zł. 27.50.—

Kompletna stacja radiowa 3-lampowa:

aparat z lampami, baterja i głośnik **zł. 190.—**
lub 6 rat miesięcznych po zł. 35.—

Kompletna stacja radiowa 4-lampowa:

aparat z lampami, baterje i głośnik **zł. 350.—**
lub 6 rat miesięcznych po zł. 65.—

Aparaty powyższe odbierają audycje z całej Europy.

W ten sposób umożliwiamy każdemu zakupienie radioapa-
ratu i korzystanie z tych przyjemności, które RADJO daje swe-
mu posiadaczowi.

Pozatem polecamy nasz bogato zaopatrzony skład apar-
tów, części składowych i przyborów radjofonicznych. Na życze-
nie udzielamy wszelkich informacji zupełnie bezinteresownie. —

UWAGA!

Każdy RADJO-AMATOR powinien w swym własnym inte-
resie zaopatrzyć się w nasze LEGITYMACJE dla stałych
odbiorców, które zapewniają wielkie korzyści przy zakup-
nie części składowych.

„ANODA” Spółka z ogr. odp.

Lwów, Rutowskiego 2. — Telefon 26-56.

NA SYSTEM AMERYKAŃSKI

sprzedaje MEBLE NA RATY

KAŻDEMU BEZ PORĘCZYCIELA

„FAMETA” Fabryka mebli

Ska z ogr. odp. 3418

Lwów, ULICA KRASIŃSKICH L. 18a

BEZ PODWYŻSZENIA CEN.



Zwracać uwa-
gę na powyż-
szy znak fa-
bryczny i 148

Wyrobu Apteki GĄSECKIEGO w Warszawie.

FUTRA

wszelkiego rodzaju męskie i damskie, miastowe
i podróżne, kurtki, boa i czapki po cenach naj-
niższych poleca od 30 lat znana firma

M. A. AUGUSTYN Lwów, Rutow-
skiego 7. 3495
przyjmuje również do czyszczenia, trzepania i od-
świeżania zapomocą maszyny elektr. wszelkie
futra jakoteż dywany.